

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

# GAZETA otwocka



Rok XIX • nr 12 (217) • grudzień 2010 r.  
gazeta bezpłatna • ISSN 1234-0545

*Wesołych  
Świąt  
i szczęśliwego  
Nowego  
2011 Roku*







## Harmonogram funkcjonowania Programu „Miejskie Lodowisko” sezon 2010/2011:

Dni powszednie: godz. 8.00–15.00 – szkolne grupy zorganizowane według wcześniej ustalonego grafiku (wstęp bezpłatny) godz. 16.00-21:45  
Soboty i niedziele: godz. 10:30-21:45

## Harmonogram funkcjonowania Lodowiska w Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku:

24.12.2010 – Lodowisko czynne do godz. 14.00  
25.12.2010 – Lodowisko nieczynne.  
26.12.2010 – Lodowisko czynne od 10.30  
1.01.2011 – Lodowisko czynne od godz. 16.00

W przypadku bardzo złych warunków atmosferycznych możliwe jest ogłoszenie przerwy konserwacyjnej lub zamknięcie lodowiska.

## Opłaty:

Bilet wstępu na lodowisko – 4 zł/sesja,  
ulgowy – 3 zł/sesja

Wypożyczenie łyżew: 5 zł/sesja, 3 zł/sesja – grupy szkolne zorganizowane

Karnet normalny – 35 zł – 10 wejść  
(ważny dla jednej osoby)

Karnet ulgowy – 25 zł – 10 wejść

(ważny dla jednej osoby) – dzieci, młodzież do 18 roku życia za okazaniem ważnej legitymacji

Ostrzenie łyżew: 5 zł

27.12, 29.12, 30.12, 30.12 – wstęp wolny dla dzieci i młodzieży w godz. 8.00-14.45

## Imprezy:

29 grudnia 2010 (środa) – **OD WIGILII DO SYLWESTRA**  
pokazy, gry, konkursy, wyścigi na lodzie

22 stycznia 2011 (sobota) – **PIĘKNA JEST ZIMA**  
– dyskoteka na lodzie

13 luty 2011 (niedziela) – **WALENTKI NA LODZIE**

21 luty 2011 (poniedziałek)  
**FERIE, FERIE – WRESZCIE!!!**  
– zabawy i gry na lodzie.

25 luty 2011 (piątek) – **FERIE, FERIE**  
– konkursy z elementami hokeja i mini turnieje



foto. O. Wileńska

## Ślizgawka dla wszystkich

12 grudnia na lodowisku w Parku Miejskim odbyła się gala rozpoczynająca sezon łyżwiarski w Otwocku.

Wstęgę oznaczającą oficjalne otwarcie obiektu przecięli prezydent Zbigniew Szczepaniak, wiceprzewodniczący Rady Miasta Wojciech Dziewanowski i Arkadiusz Grott oraz Ala z publiczności.

Uroczystość uświetnił pokaz łyżwiarstwa figurowego w wykonaniu zespołu Walley

Ice Story, który mimo opadów śniegu wykonał serię popisów. Po zakończeniu występu licznie zgromadzona publiczność wzięła udział w konkursach i zabawach których prowadzenie powierzono Walley Ice Story.

Sobotni wstęp wolny sprawił, że ślizgawka cieszyła się dużym powodzeniem niezależnie od poziomu umiejętności łyżwiarzy.

Dostawcą lodowiska jest wyłoniona w przetargu nieograniczonym firma Hefal Serwis SA z Wodzisławia Śląskiego. **as**





## W numerze:

<u>Co słyhać na sesji</u>	<b>4</b>
<u>Prezentacja radnych kadencji 2010-14</u>	<b>6</b>
<u>Aktualności</u>	<b>10</b>
<u>Zakończenie obchodów Roku I. Sendlerowej</u>	<b>14</b>
<u>„Oblicza” rozstrzygnięte</u>	<b>15</b>
<u>Chopin w słowie</u>	<b>17</b>
<u>Relacje</u>	<b>18</b>
<u>Idą święta</u>	<b>20</b>
<u>Od podłazniczki do choinki</u>	<b>21</b>
<u>PCK</u>	<b>22</b>
<u>Jak to dobre myśli się sprawdzają</u>	<b>25</b>
<u>Wigilia UTW</u>	<b>26</b>
<u>Aktywny senior</u>	<b>27</b>
<u>Sagi Rodów. Kurkowie</u>	<b>30</b>
<u>130 lat otwockiej architektury</u>	<b>32</b>
<u>Felieton</u>	<b>34</b>
<u>Sport</u>	<b>35</b>
<u>Rozmaiwości</u>	<b>38</b>
<u>Reklamy</u>	<b>39</b>
<u>Galeria Otwocka. Piotr Salwa</u>	<b>40</b>

# Życzenia radosnych świąt Bożego Narodzenia, odpoczynku w rodzinnym gronie oraz pasma sukcesów i spełnienia najskrytszych marzeń w nadchodzącym Nowym Roku



Przewodniczący Rady Miasta

Piotr Kudlicki

Prezydent Miasta Otwocka

Zbigniew Szczepaniak







# Nowa Rada rozpoczęła kadencję

**W**ybrani w listopadowych wyborach radni zainaugurowali nową kadencję. Swoje urzędowanie rozpoczęli oficjalnie podczas pierwszej sesji, która odbyła się 2 grudnia w sali koncertowej Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury.

Obrady inauguracyjne kadencji 2010-2014 otworzył radny-senior Leszek Korczak. Sesja rozpoczęła się wręczeniem zaświadczeń potwierdzających wybór na stanowisko radnego, które uprawniają do przyjęcia mandatu. Dokumenty nowo wybranym radnym wręczyła przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej Marta Woźniak. W pierwszej turze wyborów samorządowych, która odbyła się 21 listopada frekwencja w Otwocku wyniosła 46,81%. To najniższy wynik w powiecie, w którym do urn wyborczych przyszło 53,11% osób uprawnionych do głosowania. Frekwencja uzyskana w Otwocku bliska była natomiast średniej krajowej, wynoszącej 47%.

Zgodnie z artykułem 23 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, przed przystąpieniem do wykonywania mandatu radni złożyli ślubowanie, którego rotę odczytał radny senior: „Wierni konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, służyć uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców.” Po złożeniu przy-



fol. M. Gagata

się i oficjalnym objęciu funkcji nowi radni przeszli do kolejnego punktu sesji – wyboru spośród swego grona przewodniczącego Rady i jego zastępców. Nad przebiegiem tajnego głosowania czuwała komisja skrutacyjna, w której skład weszli Marek Śliwa, Artur Basek i Kazimierz Laskus. Za kandydaturą Piotra Kudlickiego zgłoszonego przez radnego Witolda Wachnickiego głosowało 16 z 18 obecnych podczas posiedzenia członków Rady, jedna osoba głosowała przeciwko. Kandydat nie wziął udziału w głosowaniu. „Dziękuję za powierzone mi zaufanie.

Dziękuję również swoim poprzednikom, bo poprzeczka, którą ustawili jest dość wysoko. Mam nadzieję, że sprostam tym zadaniom i że zaufania państwa nie zawiodę” – podkreślił po odczytaniu wyniku głosowania nowo wybrany przewodniczący. Wiceprzewodniczącymi, wybranymi również w głosowaniach tajnych zostali Wojciech Dziewanowski i Arkadiusz Grott. Teraz nowo wybranych radnych czeka złożenie oświadczenia majątkowego. Na wypełnienie tego obowiązku mają 30 dni od złożenia przyrzeczenia i przyjęcia mandatu. **mg**

## Prezydent Miasta Otwocka informuje, że:

**Zarządzeniem Nr 190/2010 z dnia 09.11.2010 r.** ogłasza wykaz lokali przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców, znajdujących się w budynkach innych niż bloki, wybudowanych przed 1945 rokiem.

**Zarządzeniem Nr 207/2010 z dnia 02.12.2010 r.** ogłasza wykaz lokali przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców, znajdujących się w budynkach innych niż bloki, wybudowanych przed 1945 rokiem.

**Zarządzeniem Nr 206/2010 z dnia 02.12.2010 r.** ogłasza wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Otwock przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej, niezbędnych do poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych (dot. dz. 52/11 z obr. 4). *Osoby, którym przysługuje w trybie art. 34 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości, winny złożyć wniosek o nabycie nieruchomości, w terminie 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu.*

**Z wykazami nieruchomości można zapoznać się w Urzędzie Miasta Otwocka, bud. „B”, II piętro, tablica ogłoszeń lub pokój nr 44.**

## UWAGA WIECZYŚCI UŻYTKOWNICY!!!

Zgodnie z art.74 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2010r. Nr.102, poz.651 z późn. zm.) także w 2011r. obniża się **na wniosek strony** opłatą roczną z tytułu użytkowania wieczystego, osobom fizycznym, których dochód miesięczny na jednego członka gospodarstwa domowego nie przekracza 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym rok, za który opłata ma być wnoszona, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, **właściwy organ udziela 50% bonifikaty** od opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej, jeżeli nieruchomość jest przeznaczona lub wykorzystywana na cele mieszkaniowe.

W przypadku spełnienia powyższego warunku, uzasadniającego zastosowanie bonifikaty, należy złożyć wniosek oraz dostarczyć następujące dokumenty:

- odcinek emerytury lub renty (z listopada lub grudnia 2010 r.),
- zaświadczenia z miejsc pracy o wysokości wynagrodzenia wszystkich członków gospodarstwa domowego,
- w przypadku zmiany wieczystego użytkownika dokument potwierdzający ten fakt (akt notarialny lub postanowienie sądu),

do końca lutego 2011 r. do Wydz. Gospodarki Gruntami, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Otwocka (budynek „B”, pok. 38, II piętro).

Informacja o wysokości przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za 2010 rok zostanie podana do wiadomości publicznej w lokalnej prasie (po ogłoszeniu jej przez Prezesa GUS po 10.02.2011 r.). Dodatkowo wyjaśnienia udzielać będą merytoryczni pracownicy Wydz. Gospodarki Gruntami, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska pod nr telefonu 779 20 01 wew. 181 i 178.

**Prezydent Miasta Otwocka, Zbigniew Szczepaniak**



# Prezydent zaprzysiężony

**14** grudnia, w auli LO im. Gałczyńskiego odbyła się druga, uroczysta sesja nowopowołanej Rady Miasta. Pierwszym punktem programu obrad było podjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego w związku z wyborem na stanowisko prezydenta miasta Zbigniewa Szczepaniaka. Uchwała została przyjęta jednogłośnie przez wszystkich biorących udział w sesji radnych. Następnie przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej Marta Woźniak wręczyła elektowi zaświadczenie o wyborze, po czym pierwszy w historii Otwocka prezydent wybrany w wyborach bezpośrednich na drugą kadencję odczytał rotę przysięgi: „Obejmując urząd prezydenta miasta uroczystie ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy.” Po zaprzysiężeniu przewodniczący Rady Piotr Kudlicki w imieniu radnych przekazał Zbigniewowi Szczepaniakowi insygnia władzy prezydenckiej. „Dzisiejszy dzień jest dla mnie szczególny. Spełniły się nasze wspólne marzenia, w których rozwój Otwocka stoi na pierwszym planie” – podkreślił Zbigniew Szczepaniak. W swoim wystąpieniu zwrócił się tak-



że do radnych – „Widzę w was ogromny potencjał i spodziewam się nowego spojrzenia na bieżące problemy, z którymi będziemy

musieli wspólnie się zmierzyć. Oczekuję od was pomocy i pełnego zaangażowania.” Podczas tej sesji przysięgę radnego złożył również Krzysztof Mądry. W dalszej kolejności radni zajęli się powołaniem komisji stałych Rady Miasta, w których pracować będą przez następne cztery lata. Kierownictwo Komisji Budżetu i Inwestycji objął wiceprzewodniczący R.M. Arkadiusz Grott (KWW OTW), Komisją Gospodarki Miejskiej kieruje Marek Śliwa (PO). Bez zmian na stanowisku przewodniczącego pozostały Komisje Ochrony Środowiska i Urbanistyki – to stanowisko objął Kazimierz Laskus; Spraw Społecznych, Zdrowia i Porządku Publicznego – jak w poprzedniej kadencji kierować będzie nią Ludwik Antczak, a Robert Kosiński kieruje Komisją Mieszaniową. Wśród przewodniczących znaleźli się również nowi radni – Dorota Jurkiewicz (Komisja Oświaty i Wychowania) oraz Leszek Korczak (Komisja Kultury, Sportu i Turystyki) i Jadwiga Czarnowska (Komisja Inwentaryzacyjna). **mg**







# Kadencja 2010-2014

21 listopada otwocczanie zdecydowali, komu powierzą stery swojego miasta na najbliższe cztery lata. Zapytaliśmy 21 otwockich radnych, jakie mają plany na rozpoczynającą się właśnie kadencję 2010 - 2014



Poczet radnych szóstej kadencji otwiera mieszkający w Otwocku od 33 lat **Ludwik Antczak**, reprezentant Komitetu Wyborczego Prawa i Sprawiedliwości w okręgu nr 1. Pan Ludwik jest lekarzem chirurgiem zatrudnionym w Szpitalu Powiatowym przy ul. Batorego. W Radzie Miasta poprzedniej kadencji przewodniczył pracom Komisji Spraw Społecznych, Zdrowia i Porządku Publicznego, dlatego w ciągu najbliższych czterech lat zamierza zająć się sprawami, którymi w Radzie zajmował się do tej pory. „Z racji mojego doświadczenia interesują mnie kwestie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia. Chciałbym dokończyć niezakończoną sprawę miejsc parkingowych w mieście; kontynuować współpracę z Policją w ramach służby ponadnormatywnej; zająć się pojawiającym się ostatnio pomysłem przejęcia przez Gminę zakładów Podstawowej Opieki Medycznej, znajdujących się pod Zarządem ZOZ-u; pomocą dla Szpitala Powiatowego – chciałbym wrócić do pomysłu stworzenia związku gmin korzystających z usług Szpitala, które dofinansowałyby jego działalność. Trzecia kwestia do rozwiązania to sprawa bezdomnych zwierząt i patologia panująca w schroniskach.”



Dla **Michała Bany**, startującego z listy KW PiS, jedno z najważniejszych w tej kadencji przedsięwzięć to dokończenie remontu dróg. „Konkretnie chodzi mi o ul. Pazińskiego i Zygmina. Zostały już wykonane projekty i poniesione nakłady.

W moim interesie jest dopilnować, żeby te inwestycje zostały ukończone. Jestem również gorącym zwolennikiem, żeby kontynuować zagospodarowanie osiedli miejskich kontynuować” – dodaje przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poprzedniej kadencji – „Chciałbym, żeby zostały ukończone roboty na Osiedlu Wypiańskiego, a w dalszej kolejności zagospodarować teren osiedla Smolna – Sosnowa. Kolejna kwestia to budowa następnych budynków komunalnych. Uważam, że każda kadencja powinna pozostawić ich po sobie minimum 3-4. Ważna jest także sprawa, która trapi całe nasze miasto – budowa mostu na Świdrze.”



„Jesteśmy jeszcze przed poznaniem kształtu poszczególnych komisji, ale już teraz mogę potwierdzić, że chciałbym pracować w Komisji Oświaty i Wychowania oraz Kultury, Sportu i Turystyki” mówi radny KWW „Otwock Tworzymy Wspólnie” **Artur Basek**, nauczyciel w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym i Gimnazjum nr 4 w Otwocku – „Interesują mnie wszystkie kwestie związane z oświatą i szkołami. Sprawy nauczycieli, sprawy pracowników oświaty są mi bliskie – na tym się znam i tym właśnie chciałbym się zajmować. Ważne są dla mnie również kwestie dotyczące młodzieży, także młodzieży niepełnosprawnej – ruchowo i intelektualnie oraz osób w podeszłym wieku. Zainteresuje się też sprawami budżetowymi miasta. Jako radny będę starał się realizować dziesięciopunktowy program OTW i reagować na sprawy zgłaszane przez wyborców.”



„Tak jak w poprzedniej kadencji chcę zająć się upowszechnianiem sportu, bo w tym temacie czuję się najmocniej” – deklaruje działacz TKKF, instruktor sportowy **Leszek Bylinka**, który mandat radnego uzyskał startując z listy KWW OTW – „Konieczne są dalsze inwestycje w bazę sportową. Moim marzeniem jest, by w Otwocku powstała hala sportowo-widowiskowa z prawdziwego zdarzenia. Chciałbym, żeby przy każdej szkole powstało boisko do piłki siatkowej i koszykówki. Chciałbym zrobić wiele dla młodzieży, żeby miała gdzie spędzać swój wolny czas. Ostatnio powstało parę ciekawych grup amatorsko uprawiających sport, które trzeba wspierać.”



„Jestem nauczycielem z czterdziestoletnim doświadczeniem, oświata to drugie moje życie” – podkreśla **Jadwiga Czarnowska**, reprezentująca w Radzie Miejskiej listę KW Platformy Obywatelskiej – „5 lat temu utworzyłam w Otwocku Uniwersytet Trzeciego Wieku, który działa prężnie. Dlatego wydaje mi się, że przyszła kolej na zainicjowanie Uniwersytetu dla dzieci i młodzieży, w którym będzie można zdobywać wiedzę z różnych dziedzin i rozwijać swoje zainteresowania. Podobne instytucje działają już w Warszawie, nawiązałam z nimi kontakt i planuję ścisłą współpracę. Jako radna, wykorzystując w pełni przysługujące mi prawa, z całą stanowczością będę zabiegała, by Otwock stał się miastem, w którym obiekty oświatowe stworzą szczególnie klimat dla dzieci i młodzieży. Słucham mieszkańców, pomagam rozwiązywać ich problemy, zależy mi na Otwocku. Cudownie byłoby, gdyby udało się stworzyć Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.”



Najważniejszym problemem do rozwiązania dla **Wojciecha Dzięwanowskiego** (PO) stojącym przed radnymi tej kadencji jest poprawa jakości ulic i likwidacja kałuż. „Kolejna kwestia to uporządkowanie terenu bazaru przy ul. Batorego. Chcę także uatrakcyjnić bazę turystyczną, wykorzystując naturalne walory Otwocka. Chciałbym, żeby wzdłuż biegu Świdra udało się zrobić trasy rowerowe i spacerowe. Poza tym będę wspierał prezydenta w sprawie rozwiązania problemu Galerii Otwock” – deklaruje nowowybrany wiceprzewodniczący Rady Miasta – „Musimy współpracować, nie na zasadzie uległości, ale na zasadzie wybierania najlepszej opcji dla miasta i jego mieszkańców. Nie musimy się z prezydentem we wszystkim zgadzać, ale musimy rozmawiać i wybrać taką opcję, która będzie dla miasta najlepsza. Na pewno nie będziemy toczyć żadnej wojny” – dodaje.



„Z racji specyfiki swojego dawnego zawodu skupić się chcę przede wszystkim na kulturze i oświacie” – mówi drugi wiceprzewodniczący R.M., radny KWW OTW **Arkadiusz Grott**. „Chcę doprowadzić do tego, żeby zaczął funkcjonować nasz teatr. To jest najważniejsze zadanie, żeby doprowadzić do tego, żeby Otwock miał, tak jak dawniej teatr Jaracza – naszym zadaniem będzie, żeby go odtworzyć i odnowić. Poza tym chcę się skupić nad rozwiązaniem problemów nurtujących oświatę. Według mnie brakuje młodych nauczycieli – jak najlepiej wykształconych i sprawdzonych, żeby poziom nauczania naturalnie się podniósł.”



„W tej kadencji chcę zająć się sprawami oświatowymi, kulturą, sportem” – mówi **Jacek Hajdacki**, nauczyciel Gimnazjum numer 3, w RM zasiadający z ramienia KWW „Nasz Wspólny Dom”.



Niestety informacji na temat planów radnej **Doroty Jurkiewicz** (PiS) nie udało nam się uzyskać.



**Leszek Korczak** – pedagog, animator lokalnej kultury, grafik i wieloletni naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki U.M. do Rady dostał się z listy KWW OTW. Reprezentuje okręg nr 1. Z uwagi na swoje doświadczenie i pasję nie ukrywa, że w ciągu najbliższych czterech lat swoją uwagę chciałby poświęcić przede wszystkim sprawom kultury. „Swoje szczegółowe z założenia przedstawię po ustaleniu składu Komisji Kultury. Nie ukrywam, że są pewne priorytety, dotyczące objęcia przeze mnie funkcji przewodniczącego. Jeśli dojdzie to do skutku, opracuję plan pracy, który jest wymogiem statutowym. W nim zostaną zawarte priorytety z zakresu kultury, sportu i turystyki na najbliższe lata. Podstawowym zadaniem będzie stworzenie strategii rozwoju i upowszechniania tych dziedzin w uzależnieniu od możliwości budżetowych. Będę dążył do zagospodarowania terenu dawnej Zieleni Miejskiej na cele centrum rekreacyjnego i budowy biblioteki miejsko-powiatowej z zapleczem z prawdziwego zdarzenia. Najważniejsza sprawa to rewitalizacja obiektu teatru. Jest duża presja społeczna, żeby teatr wrócił na swoje miejsce, więc będę starał się, żeby złożony wcześniej wniosek, który trafił do puli rezerwowej środków unijnych, znalazł się wśród programów przeznaczonych do realizacji.”



„Przede wszystkim chciałbym się skupić na poprawie stanu naszych dróg i ciągów pieszo-rowerowych. Realizować dalsze etapy budowy ścieżek rowerowych” – podkreśla **Robert Kosiński** (PiS)

– „Chcę także wykorzystać walory rzeki Świdra. Zależy mi na stworzeniu dwóch kąpielisk miejskich z infrastrukturą rekreacyjną, boiskami do piłki siatkowej, zapleczem sanitarnym i małą architekturą. Poza tym interesuje mnie dalsza realizacja budownictwa komunalnego oraz realizacja nowych inwestycji z wykorzystaniem środków zewnętrznych. W ten sposób można by było sfinansować budowę Miejskiego Ośrodka Sportu, z halą widowiskowo-sportową. Być może zmieści się on na terenie OKSu. Kolejna bardzo ważna kwestia to dalsza budowa lokalnych systemów odwodnień ulic. Nie jest to może rozwiązanie idealne, ale na kanalizację burzową w najbliższym czasie nie będziemy mogli sobie pozwolić.”



Z kolei **Bartłomiej Kozłowski** (PO) proponuje by nową kadencję rozpocząć od siebie – „W pierwszej kolejności będę postulował zmniejszenie diet radnym. Projekt odpowiedniej uchwały zgłoszę na jednej z najbliższych sesji. Druga najważniejsza rzecz to uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego – to jest priorytet. Bez podjęcia decyzji w tej sprawie miasto nie będzie się rozwijać. Trzecia kwestia to uporządkowanie centrum miasta, przez jak najszybsze zakończenie budowy Galerii, stworzenie wokół niej deptaka i zlikwidowanie, po wygaśnięciu terminu dzierżawy, bud na bazaru, które psują wizerunek Otwocka. Chcę, żeby została stworzona koncepcja organizacji handlu w tym miejscu.”



Uwaga przewodniczącego Rady **Piotra Kudlickiego** (PiS) przez najbliższe cztery lata skupiać się będzie przede wszystkim na zadaniach o charakterze inwestycyjnym – „Najważniejszym z nich jest budowa mostu na Świdrze. W jej realizacji rozpatrywana jest koncepcja Partnerstwa Publiczno-Prywatnego, jednak sami specjaliści od PPP nie bardzo widzą





przykłady na taką działalność, które zaistniałyby w Polsce. Wybudowanie czegoś, co nie przynosi zysku, łączy się tylko z kosztami, których prywatny partner nie będzie chciał ponosić. Ale nie jest to nie realne, ponieważ podmioty prywatne mają możliwość pozyskiwania kapitału z innych źródeł niż miasto. Mają też inną możliwość gospodarowania pieniędzmi – mogą część robót nie zlecać do wykonania w drodze przetargów, tylko wykonać je, dużo sprawniej, własnymi siłami. Kolejne kwestie do realizacji to utwardzenie dróg gruntowych i ich remont; rozwój infrastruktury handlowej, która pomogłoby w uporządkowaniu usług – chodzi mi o zagospodarowanie placów targowych. Obok inwestycji najważniejsze jest uporządkowanie kwestii związanych z ładem architektonicznym. W tym celu współpraca między Prezydentem a Radą ma być jak najbardziej efektywna, tak aby jak najefektywniej spełniać oczekiwania mieszkańców. Wszystko powinno być temu podporządkowane, a osobiste animozje i personalne ambicje trzeba odsunąć na dalszy plan, żeby współpracę z prezydentem realizować pod kątem dobra miasta i jego mieszkańców” – podkreśla przewodniczący.



Dla radnego **Kazimierza Laskusa** najważniejszym zadaniem tej kadencji będzie poprawa jakości dróg i chodników – „Jest to zadanie związane z podniesieniem bezpieczeństwa pieszych i kierowców. Ważne jest także zapoczątkowanie budowy mostu. Chciałbym się skoncentrować również na ciągach pieszo-rowerowych. Przy okazji remontów dróg, przynajmniej w najbardziej newralgicznych miejscach, w miarę posiadanych środków, należałoby zrobić kanalizację burzową. W tej kadencji trzeba przyspieszyć prace nad Studium Zagospodarowania Przestrzennego i uchwalić plany miejscowe. Ich brak wstrzymuje rozwój i przyszłe inwestycje. Ze spraw bliższych mojemu „podwórku” uważam, że czas najwyższy zacząć pracę i przeprowadzić wykup terenu pod budowę szkoły podsta-

wowej w Wólce Mładzkiej. 30 lat temu powstała prowizorka, która na chwilę obecną nie spełnia standardów – klasy są za małe, nie zapewnione jest bezpieczeństwo przeciwpożarowe. Wólka i Teklin potrzebują także przedszkola, a w tych dzielnicach mieszka kilka tysięcy osób. To ambitne plany, ale może przynajmniej część z nich uda się w tej kadencji zapoczątkować, inne może w pełni zrealizować”



Aktywną działalność na rzecz kultury i sportu zapowiada **Dorota Mądra** (KWW OTW) w tym celu proponuje Radzie wspieranie działań Prezydenta – „Chciałabym przekonać Radę, żeby w tej kadencji ściśle współpracować z prezydentem, żeby nie dochodziło do niesnasek. Jeżeli będziemy działać wspólnie i się dogadywać, to na pewno będzie i łatwiej Prezydentowi, a miasto na pewno na tym skorzysta. Jestem świeżą osobą w Radzie i chcę zapoznać się z potrzebami miasta.”



Wysłuchanie się w potrzebie zgłaszane przez mieszkańców deklaruje **Marek Margielski** (KWW Wspólnota Samorządowa). Według niego jednym z podstawowych wyzwań stojących przed Radą tej kadencji jest problem uporządkowania centrum miasta. „Konieczne są także dalsze inwestycje w infrastrukturę sportową i rekreacyjną. Podstawa dla mnie to budowa basenu. Kolejna kwestia, którą chciałbym się zająć to problem zbyt dużej ilości sklepów nocnych. Ze skali tego problemu najlepiej zdają sobie sprawę ludzie, którym przyszło mieszkać w ich sąsiedztwie... Inną bolączką są sprawy związane z kanalizacją, a dokładniej z błędami, które występują w dokumentacji wykonanej dla odbiorców indywidualnych. Za te błędy muszą niestety płacić inwestorzy, robiąc nowe projekty na swój koszt. Na co dzień zajmuję się wykonywaniem przyłączy,

więc wiem, że nie są to odosobnione przypadki.”



Realizację swoich zamierzeń z kampanii prezydenckiej zapowiada **Krzysztof Mądry** – „Mam nadzieję, że część rzeczy zamieszczonych w moim programie prezydenckim uda się zrealizować pełniąc funkcję radnego. Podstawa to uchwalenie Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Na poprawę czeka także infrastruktura drogowa w mieście oraz jego estetyka. Myślę, że to jest kierunek na najbliższe cztery lata.”



Inwestycje, urbanistyka i miejska architektura, to główne zainteresowania **Dariusza Piętki** (KWW OTW), który w Radzie Miasta zastąpi wybranego na stanowisko prezydenta Otwocka Zbigniewa Szczepaniaka. Choć brak jeszcze oficjalnej decyzji ze strony PKW o wygaśnięciu mandatu lidera listy OTW, już teraz przyszły radny mówi nam, na czym zamierza się skupić w ciągu kolejnych czterech lat rozpoczynającej się kadencji. „Podstawa to opracowanie Studium Uwarunkowań i Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego. Lista inwestycji koniecznych do przeprowadzenia jest długa, ale niestety pieniędzy w budżecie jest tyle ile jest, więc trzeba wybrać priorytety.” Wśród wymienianych przez niego priorytetów znajdują się: uporządkowanie centrum, budowa mostu, poprawa jakości dróg i odwodnienie ulic. „Infrastrukturę podziemną mamy już 90% wykonaną, dalsza rozbudowa pozostaje po stronie zakładu energetycznego, gazowni, telekomunikacji” – dodaje.

Z kolei uwagę **Danuty Szufnarowskiej** (PO) skupiać będą sprawy ogólnospołeczne – „Spróbuję przeforsować projekt stworzenia Rad Dzielnic. Według mnie to powinno ułatwić prace radnym, dając im





możliwość bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami. Za ważną sprawę uważam dołączenie ciągu pieszo-rowerowego z Wólki do Otwocka. Myślę też o blokach komunalnych. Chciałabym, żeby w każdej kadencji były wybudowane przynajmniej dwa. Z doświadczenia w pracach Komisji Mieszkaniowej wiem, w jak ciężkich warunkach żyją niektórzy mieszkańcy Otwocka, a każdy nowy lokal jest na wagę złota.



„Najbardziej interesuje mnie działalność w komisji gospodarki miejskiej” – podkreśla **Marek Śliwa** (PO) – „Najważniejszy cel to likwidacja kałuż. Dlatego. Żeby go osiągnąć, proponuje współpracę miasta z powiatem, ponieważ sami tego nie zrobimy. Kolejne ważne sprawy to budowa mostu; zagospodarowanie centrum miasta; budowa centrum rekreacyjnego na terenie Zieleni Miejskiej oraz proces przekształcenie OKS w MPSiR, co umożliwi pozyskanie funduszy.”



Kontynuację zadań rozpoczętych podczas poprzedniej kadencji zapowiada **Witold Wachnicki** (PiS) – „Jest to przede wszystkim przyspieszenie rozwoju wschodniej części Otwocka. Uważam, że tamta część jest bardziej zaniedbana. W tym celu będę dążył do poprawienia stanu dróg, zwiększenia ilości ścieżek rowerowych, chodników, przyspieszenie wprowadzenia planów zagospodarowania przestrzennego nie tylko tych obejmujących swoim zasięgiem wschodnią część Świdra i Mładz .”

W imieniu wyborców nowo wybranym radnym życzymy spełnienia wszystkich przedstawionych zamiarów. Trzymamy kciuki.

**Maciej Gągała**

Otwockie Centrum Kultury  
OK  
www.ock.miejski.pl

**PREZYDENT  
MIASTA OTWOCKA  
ZAPRASZA  
NA  
SYLWESTROWY  
POKAZ OGNI  
SZTUCZNYCH  
31.12.2010 r.  
Skwer 7-go Pułku Łączności  
o północy wspólnie  
świętujemy nadejście  
Nowego 2011 Roku**

Czytaj nas też na:

**GAZETA**   
**www.otwocka.pl**



# Wiarygodność OPWiK-u potwierdzona po raz kolejny

**K**ażdy przedsiębiorca pragnie być wiarygodny w oczach swoich klientów, bo ich zaufanie ma bezpośrednie przełożenie na sukces firmy. Nie ma znaczenia, czy jest producentem, sprzedawcą czy dostawcą usług; przedstawicielem wielkiego czy małego biznesu – każdy podmiot gospodarczy dąży do potwierdzenia własnej wiarygodności i rzetelności. Takim dowodem solidności są m.in. certyfikaty jakości ISO. Posiadanie tego prestiżowego wyróżnienia jest sygnałem dla innych, że mają do czynienia z odpowiedzialnymi, liczącymi się na rynku partnerami, dla których podstawą jest dbałość o stałe podnoszenie jakości dostarczanych przez siebie usług.

Od 25 listopada Certyfikatem ISO, potwierdzającym wysoką jakość świadczonych przez siebie usług, poszczycić się może Otwockie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Cała gama certyfikatów Zintegrowanego Systemu Zarządzania: 9001, 14001 i 18001, przyznanych podczas gali,



fot. M. Gagata



która odbyła się w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie, są dowodem na to, że OPWiK prowadzi politykę zgodną z międzynarodowymi standardami, która wpływa na jego konkurencyjność. ISO umożliwia nawiązanie współpracy z kontrahentami, dla których posiadanie tych zaświadczeń jest jednym z głównych sposobów doboru i weryfikacji swoich partnerów biznesowych. Odebrane przez prezesa Mieczysława Kostyrę i prokurent Grażynę Osicę certyfikaty, to kolejne z serii zaświadczeń przyznanych OPWiK, potwierdzających sprawne i efektywne zarządzanie spółką. Przed rokiem na konto firmy trafił „EuroCertyfikat Wiarygodności Firmy/institucji”, będący gwarantem najlepszych praktyk i profesjonalnej obsługi klientów. Otwockie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji pochwalić się może także akredytacją wydaną przez Polskie Centrum Akredytacji dla laboratorium nadzorującego jakość dostarczanej przez firmę wody.

mg





## O komentarz dotyczący uzyskania przez Otwockie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji poprosiliśmy prezesa OPWiK Mieczysława Kostyrę.

**Kolejny sukces osiągnięty. Na gali w Zamku Królewskim kierowanej przez Pana firmie oficjalnie przyznano trzy Certyfikaty ISO. Jakże teraz wyzwania stoją przed OPWiK?**

**Mieczysław Kostyra:** Teraz główny nacisk kierujemy na ich utrzymanie. Za rok czeka nas audyt kontrolny, który sprawdzi, czy OPWiK spełnia wszystkie wymagania do utrzymania ISO. Ta procedura jest powtarzana co roku, i powoduje, że co roku będziemy musieli się udoskonalać. Zdaję sobie sprawę, że przy każdej drobiazgowej kontroli, której podlegać będzie firma, audytorzy wskażą konieczne poprawki wymagające usprawnienia. A jeśli chodzi o kolejne cele, to mamy do zdobycia jeszcze jeden certyfikat – Państwowego Centrum Akredytacji. Dotyczy on pracy laboratorium. Dalej staramy się rozszerzać uprawnienia placówki o akredytacje na kolejne badania. Dzięki temu będziemy mogli wykonywać nowe badania, które do tej pory zlecałismy innym laboratorium. Już teraz z większością ekspertyz jesteśmy samowystarczalni – sami robimy te badające jakość wody. Przed nami żmudny proces zdobywania brakujących akredytacji na badanie ścieków, który rozpoczniemy w lutym.

**Jakie wymierne korzyści przynoszą ISO?**

**Mieczysław Kostyra:** ISO BHP na przykład to dowód na to, że dbamy o bezpieczeństwo naszych pracowników. Mając na koncie już te wszystkie certyfikaty planujemy rozpoczęcie dużego programu inwestycyjnego. Do 2015 roku chcemy zmodernizować budynki oczyszczalni ścieków wymagające remontu – trzeba unowocześnić instalację elektryczną, ogrzewanie, wyremontować elewacje i poprawić estetykę obiektów, wyremontować sieć dróg wewnętrznych. 2011 rok będzie rokiem oczyszczalni ścieków.

Wszelkie plany inwestycyjne zostaną podporządkowane temu celowi. Mamy w zamyśle opracowanie koncepcji rozbudowy oczyszczalni o nowy ciąg technologiczny, obejmujący nityfikację. Proces ten jest uzależniony od posiadanych środków finansowych, więc czy rozpoczniemy budowę w 2012 zależy będzie w głównej mierze od tego, czy uzyskamy dofinansowanie zewnętrzne. Już w niedługim czasie rozpoczynamy budowę układu kogeneracyjnego – który umożliwi zasilanie z dwóch źródeł energii, przez bardziej wydajne wykorzystanie biogazu powstającego podczas procesów oczyszczania ścieków i dywersyfikację, która stanowić będzie tańszą alternatywę dla gazu ziemnego. Jesteśmy już po przetargu, a 8 grudnia dostałem informację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, że uzyskaliśmy dofinansowanie w wysokości 1,3 mln zł. To ważna pożyczka, bo może być umorzona nawet w 30%. To bardzo preferencyjne warunki. Już teraz produkcja biogazu pozwala na ograniczenie kosztów związanych z ogrzewaniem oczyszczalni. W 2011 roku, kiedy zostaną zamontowane agregaty prądowórcze, będziemy mogli produkować „zieloną energię” i wprowadzać ją do sieci. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze będzie można przeznaczyć na dalsze inwestycje. Kolejny krok w odnawialne źródła energii to inwestycja w dezintegratory osadu, czyli urządzenia zwiększające produkcję biogazu. Jesteśmy po rozmowach z producentami – mamy na pół roku próbnie wstawić dezintegrator, żeby sprawdzić jego działanie. Dzięki temu możemy zdecydować, czy nasze budynki ogrzać w zimie gazem ziemnym, czy gazem naszej produkcji. Myślę, że w pierwszej fazie ta inwestycja może nam przynieść ok. miliona złotych oszczędności na energii. Teraz OPWiK na energię wydaje ok. 2 mln złotych rocznie.



# OTWOCK

oczami architektów  
konceptcje na dziś... i na jutro...



rys. Ada Orczyk



OPWiK  
Sp. z o.o.

Zdrowych i rodzinnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz Szczęśliwego Nowego  
2011 Roku

Życzą

Zgromadzenie Wspólników, Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy  
Otwockiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.



## Studium ponownie wyłożone

**D**o 10 stycznia potrwa wyłożenie, do publicznego wglądu, projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Otwocka wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko. Z treścią dokumentu zapoznać się można w Urzędzie Miasta Otwocka (Otwock, ul. Armii Krajowej 5, bud. C w sali 5a na I piętrze), w godzinach: pn. 8.00-18.00, wt.-pt. 8.00-16.00, oraz na stronie internetowej miasta [www.otwock.pl](http://www.otwock.pl). Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie Studium rozwiązaniami i Prognozą odbędzie się w dniu 21 grudnia w godzinach 12.00-15.00, w siedzibie Urzędu Miasta Otwocka.







# Szybka Kolej Miejska jedzie dalej

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami Zarządu Transportu Miejskiego, linia Szybkiej Kolei Miejskiej S1 została wydłużona. Od 12 grudnia pasażerowie rozpoczynający podróż w Otwocku, mogą dojechać pociągami SKM bez przesiadek do dworca Warszawa Śródmieście i dalej aż do Pruszkowa. Dla wygody podróżnych rozkład jazdy SKM został dostosowany do rozkładu Kolei Mazowieckich tak, aby pociągi jeździły przez cały tydzień, zapewniając połączenia średnio co 30 minut. Szczegółowy rozkład znaleźć można na stornie internetowej Urzędu Miasta Otwocka [www.otwock.pl](http://www.otwock.pl) i przewoźnika [www.ztm.waw.pl](http://www.ztm.waw.pl).

Oprócz biletów jednorazowych strefowych (Otwock znajduje się w drugiej strefie taryfikacyjnej), kosztujących 4,20 zł normalny i 2,10 zł ulgowy, do przejazdu SKM-ką uprawniają także bilety czasowe 40. i 60. minutowe (2,80 zł/ 1,40 zł i 4,20 zł/2,10) oraz pozostałe bilety okresowe znajdujące się w ofercie przewoźnika. **mg**



## Zabezpiecz się przed czadem!

Nadeszła zima. To okres, w którym swoje śmiertelne żniwo zbiera „cichy zabójca” – tlenek węgla. 10 ofiar śmiertelnych, w tym troje dzieci – to śmiertelny bilans poprzedniego sezonu grzewczego na Mazowszu.

Czad nie ma ani zapachu, ani smaku. Jest lżejszy od powietrza, przez co łatwo się z nim miesza i rozprzestrzenia. Z krwią wiąże się 250 razy szybciej od tlenu, unie-

możliwiając wchłanianie go do organizmu. Pojawia się, jako produkt uboczny spalania, w niesprawnych piecach grzewczych, zasilanych gazem, olejem opałowym drewnem czy węglem. Te cechy sprawiają, że do tlenu węgla przyłgnęła uzasadniona opinia „cichego zabójcy”. Tym bardziej groźnego, że w wypadkach z jego udziałem giną przeważnie całe rodziny. Jednak przed tym bezszelestnym mordercą

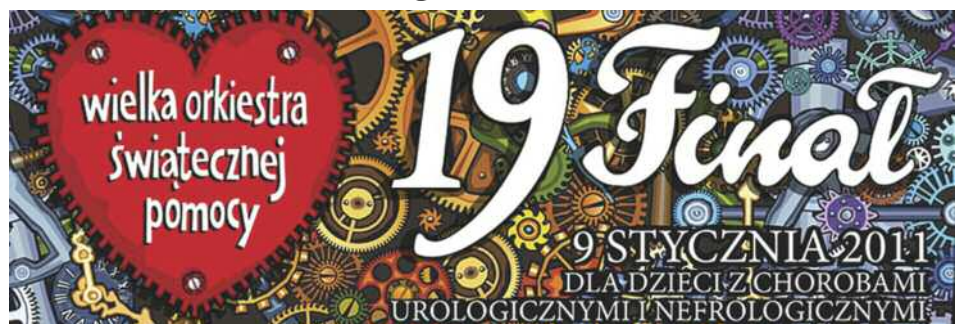
można się ochronić. Wystarczy pamiętać o oczyszczeniu i udrażnianiu przewodów wentylacyjnych (często uszczelnianych na czas zimy), wietrzeniu pomieszczeń, w których znajdują się urządzenia grzewcze; regularnych przeglądach piecyków i pieców oraz montażu czujników wykrywających obecność czadu. Wszelkie przeglądy przeprowadzać mogą jedynie osoby posiadające kwalifikacje kominiarskie.

9 stycznia w całym kraju po raz 19 zabrzmiała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Tym razem wolontariusze „zagrają” dla dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi.

Wśród atrakcji zapowiadanych przez organizatorów finału w Otwocku, znajdują się m.in. bezpłatne punkty konsultacji medycznych, prawnych, warsztaty pierwszej pomocy, ścianka wspinaczkowa, zabawy dla dzieci. Ziębniętych rozgrzeje gorąca herbata i grochówka przygotowana przez strażaków OSP Józefów.

**mg**

## Zagrają dzieciom



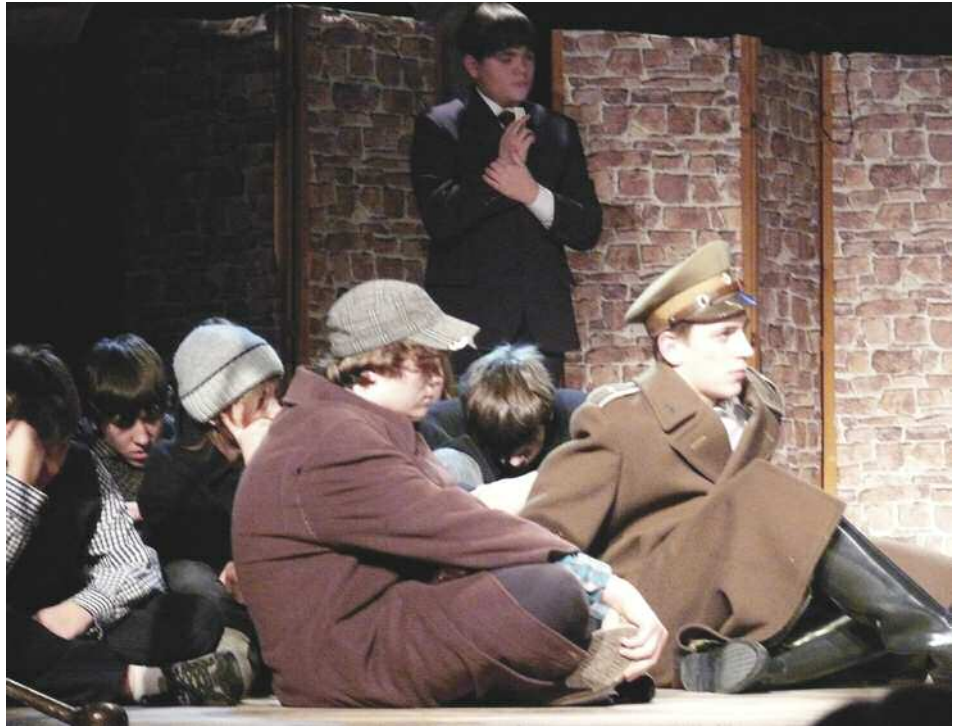


# Zakończenie obchodów Roku Ireny Sendlerowej

**R**ok 2010 obchodzony był w Otwocku jako Rok Ireny Sendlerowej zgodnie z uchwałą Rady Miasta Otwocka z 23 lutego br. 15 marca podczas uroczystej sesji Rady Miasta na ręce córki Janiny Zgrzebskiej zostało przekazane świadectwo nadania Irenie Sendlerowej Tytułu Honorowego Obywatela Miasta Otwocka wraz z kluczem do bram miasta, będącym symbolicznym podziękowaniem dla Kobiety Bohaterki, która trwale wpisała się w historię miasta Otwocka.

W ciągu całego roku 2010 odbyły się uroczystości związane z obchodami Roku Ireny Sendlerowej m. in. wystawy, koncerty, Gra Miejska i nadanie imienia Bohaterki Gimnazjum Nr 2 w Otwocku.

15 grudnia w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury odbyła się uroczystość kończąca obchody, w której wzięli udział m.in.: córka Ireny Sendlerowej Janina Zgrzebska, Prezydent Miasta Otwocka Zbigniew Szczepaniak, Przewodniczący Rady Miasta Otwocka Piotr



Aktorzy przedstawienia



Orkiestra dęta Gloria

Kudlicki, Przewodniczący Rady Powiatu Tomasz Atłowski, Joanna Sobolewska – Pyz ze Stowarzyszenia „Dzieci Holocaustu”, Dyrekcja i uczniowie z Gimnazjum Nr 2 im. I. Sendler.

Zaproszeni goście ze wzruszeniem obejrzeli przedstawienie przygotowane przez uczniów tego Gimnazjum nawiązujące do spektaklu „Życie w słoiku” wykonywane w oryginale przez amerykańską młodzież, dzięki któremu świat na nowo usłyszał o uratowaniu przez „Trzecią Matkę” wielu żydowskich dzieci. Można było poznać również kulisy ze spotkania Ireny Sendlerowej z amerykańskimi nastolatkami i ich nauczycielem, autorem spektaklu, którzy przyjechali w 2005 roku do Polski. Film dokumentalny z tej wizyty zrealizowała Telewizja Polska.





Uczniowie Gimnazjum nr 2

Na zakończenie z koncertem wystąpiła orkiestra dęta „Gloria”.

Podczas uroczystości padło wiele ciepłych słów o Kobiecie Czynu, Bohaterce Roku 2010 w Otwocku. Sprawiedliwa wśród Narodów Świata została uhonorowana wieloma odznaczeniami, jednak najważniejsze były dla niej te otrzymywane od dzieci i z dziećmi związane.



Prezydent Zbigniew Szczepaniak i Janina Zgrzemska

Irena Sendlerowa nie lubiła, by nazywano ją Bohaterką. Narażała swoje życie, pomagała potrzebującym, nie odmawiała, bo tak dyktowało jej serce, nie umiała inaczej.

Kiedy w 2003 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski wręczał jej Order Orła Białego powiedziała: „Długie życie przeszło mi

bez oglądania się za nagrodami, za uznaniem, choć i to mnie nie ominęło. Starałam się żyć po ludzku, co nie zawsze było łatwe – zwłaszcza gdy człowiek skazany jest na unicestwienie. Każde uratowane przy moim udziale dziecko żydowskie jest usprawiedliwieniem mojego istnienia na tej ziemi – nie tytułem do chwały”.

**Renata Trzpil**

## „Oblicza” rozstrzygnięte

S iódma odsłona ogólnopolskiego konkursu fotograficznego „Oblicza Ludzi” już za nami. Od lat niezmiennym tematem cieszącej się z edycji na edycję coraz większą popularnością imprezy pozostaje człowiek we wszystkich aspektach swojej egzystencji – w przemijaniu, smutkach, radościach, w dniu powszednim i od święta. „Nie ograniczamy autorów i nie narzucamy żadnej formy wypowiedzi. Portret, reportaż kreacja – to od fotografów zależy, jaką formę wybiorą” – mówi pomysłodawca i organizator konkursu Jacek Grymuza. Być może tą twórczą swobodą należy tłumaczyć popularność, jaką przez lata wypracowały sobie „Oblicza”. W tegorocznej edycji swoje prace nadesłało 266 fotografów z całej Polski. Jury stanęło przed trudnym zadaniem wybrania zwycięskich fotografii spośród blisko 800 biorących udział w konkursie zdjęć. „Wybór laureatów przypominał brodenie w morzu



Zdobywca głównej nagrody Piotr Król

zdjęć” – opisuje swoją pracę jeden z jurorów Maciej Łabudzki. Pomimo tak dużej ilości prac jury w składzie Małgorzata Dołowska, Jacek Grymuza i Maciej Łabudzki okazało się wyjątkowo jednomyślne. Grand Prix konkursu trafiło do Piotra Króla za cykl fotografii wchodzących w skład reportażu powstałego podczas tegorocznej powodzi. „Zdjęcia powstały na zlecenie agencji w której pracuję, jednak nie zostały przez nią zakupione” – mówi autor zwycięskich fotosów. Nagrody i wyróżnienia VII edycji „Oblicza ludzi” trafiły również do Mariusza Baskurzyńskiego, Izabeli Popek, Piotra Pytela, Mariki Masny, Aliny Ścibor, Magdaleny Pileckiej i Marcina Włodarczyk.

Na koniec dobra rada dla uczestników kolejnych edycji – jeśli zrobisz zdjęcie, którego nie chce kupić twoja agencja, spróbuj swego szczęścia w konkursie.

**mg**



# „Trzęsienie Ziemi” w Gimnazjum Nr 3



fot. arch. Gim. nr 3



**30** listopada 2010 r. odbyło się spotkanie uczniów z pracownikami Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk. Dr Grzegorz Lizurek i mgr Przemysław Kowalski opowiedzieli młodzieży o „Trzęsieniu Ziemi od kuchni”. Zaprezentowali rodzaje fal sejsmicznych, sposoby odkrywania i zapisywania fal na przestrzeni wieków. Prelegenci w ciekawy sposób zaprezentowali zasady budowy architektonicznej na terenach sejsmicznych. Uczniowie z wielkim zainteresowaniem obejrzeni slajdy uka-

zuające skutki największych, gwałtownych ruchów płyt tektonicznych. Przełożyło się to na liczne pytania gimnazjalistów. Młodzież na prośbę wykładowców wykonała własne „mini trzęsienie”, które natychmiast zarejestrował przywieziony przez naukowców sejsmograf.

Spotkanie naszych uczniów z pracownikami wyższej uczelni okazało się ciekawym pomysłem na rozwijanie zainteresowań gimnazjalistów światem nauki.

**Gimnazjum nr 3**

## „Kubuś” skończył 10 lat

**P**od koniec listopada Przedszkole im. Kubusia Puchatka obchodziło 10 urodziny. Jubileusz placówki

zbiegł się z Dniem Pluszowego Misia. Dlatego rodzice poprzebierani za postacie z bajek zaprezentowali krótkie przedstawienie



fot. A. Sędek

teatralne o tematyce urodzinowej. Dzieci mimo znajomości odtwórców tych ról były pod wrażeniem m.in. Kubusia Puchatka, „małejństwa” czy „osła”. Wśród zaproszonych gości znaleźli się wiceprezydent Edward Zdzieborski, dyrektor Oświaty Miejskiej Robert Rataj i Wiesława Tomaszewska ze Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jak przystało na typowe urodziny nie zabrakło tortu i „sto lat” w wersji angielskiej odśpiewanej przez całą przedszkolną brać.

**as**





# Chopin w słowie, muzyce i fotografii

**N**a początku grudnia w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury został rozstrzygnięty powiatowy konkurs chopinowski dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych pt. „Inspiracje Chopinowskie”. Organizatorami konkursu było starostwo powiatowe i Liceum Ogólnokształcące Nr 3 im. Juliusza Słowackiego. Jury w składzie artystów, fotografów i nauczycieli muzyki zgodnie z kryteriami zawartymi w regulaminie nagrodziło i wyróżniło kilkanaścioro

uczniów w czterech kategoriach: muzycznej, plastycznej, fotograficznej i literackiej.

Po przedstawieniu przez przewodniczącą jury Iwonę Woźnicę werdyktu nagrody wręczyli: wiceprezydent E. Zdzieborski, członek zarządu powiatu G. Michalczyk i dyrektor Oświaty Powiatowej H. Majewska-Smółka. Uczestnicy gali kończącej Rok Chopinowski w Otwocku mogli wysłuchać kilku utworów w wykonaniu laureatów jak również uczniów z otwockiej Szkoły Muzycznej Nr 1. **as**



**R. Cygan i K. Kowalski odbierają nagrody z rąk E. Zdzieborskiego**



**Walc As' Dur w wykonaniu Iriny Lisieckiej**

## Wyniki:

**Szkoły gimnazjalne:** *kategoria muzyczna:* Patrycja Kociszewska z Gimnazjum w Karczewie; *kategoria plastyczna:* Karolina Majchrowska z Gimnazjum w Sobieniach Jeziorach i Apolonia Konopka z Gimnazjum w Józefowie; *kategoria fotograficzna:* Antonii Golik z Gimnazjum w Józefowie i Paulina Kurach z Gimnazjum w Sobieniach Jeziorach; *kategoria literacka:* Barbara Blicharz z Gimnazjum w Józefowie, Weronika Hądzik z Gimnazjum w Józefowie i Katarzyna Karpińska z Gimnazjum Nr 4 w Otwocku.

**Szkoły ponadgimnazjalne:** *kategoria muzyczna:* Rafał Cygan z LO nr 3 w Otwocku i Krystian Kowalski z KLH w Otwocku; *kategoria plastyczna:* Anna Jamka z KLH w Otwocku i Monika Sinicka z LO nr 3 w Otwocku; *kategoria fotograficzna:* Krystyna Jęderka z LO nr 3 i Sebastian Konieczny również z LO nr 3; *kategoria literacka:* Rafał Cygan z LO Nr 3 i Szymon Rzyśkiewicz z LO nr 3 w Otwocku.



# Wystawa Wigilijna



Bombki sprzed 1939 roku

**T**uż przed świętami w siedzibie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Otwocku została otwarta III wystawa z cyklu „Tradycja Wigilii i Świąt Bożego Narodzenia”. Robert Beller – pomysłodawca wystawy w kilku zdaniach omówił tradycje wigilijne i pokrótce przedstawił eksponaty pochodzące od mieszkańców powiatu otwockiego. Podziękował wszystkim darczyńcom za przedmioty zgromadzone na tej

wystawie podkreślając wkład, precyzję, talent i pracowitość ich wykonania.

Prace pochodzą ze Środowiskowego Domu Samopomocy „Na wozie”, warsztatów terapii zajęciowej przy ul. Moniuszki, uczniów Szkoły Podst. w Gliniance oraz od p. Wandy Murat – otwockiej malarki.

Wystawę w PBW przy ul. Pułaskiego można oglądać do 10 stycznia 2011 r.

Serdecznie zapraszamy.

as

**BIBLIOTEKA  
PEDAGOGICZNA  
w Otwocku  
składa serdeczne  
podziękowania  
za dary książkowe:**

• **Wydziałowi Promocji  
w Urzędzie Miasta  
Otwocka**

• **Wojciechowi  
Dziewanowskiemu  
– Dyr. LO  
im. I. K. Gałczyńskiego**

• **Michałowi  
Horoszewiczowi  
– 330 egz.**

## Rodzinne ubieranie choinki

**6** grudnia na Skwerze Lennestadt odbyło się rodzinne ubieranie choinki, w którym uczestniczyły dzieci z pobliskiej

Szkoły Podstawowej nr 12. Dzięki uprzejmości firmy „El-Sad” przy pomocy samochodowego podnośnika dzieci mogły zawiesić ozdoby

choinkowe, które same wykonały, na najwyższej położonych gałązkach choinkowych co sprawiło dodatkową atrakcję.

as







fot. A. Sędek

## Chopin w „Grymusiu”

Rok 2010, ogłoszony przez Senat RP rokiem Chopinowskim zbliża się ku końcowi.

Obchody 200-lecia urodzin wybitnego kompozytora, który dzięki swemu talentowi stał się obywatelem świata, postanowili uczcić wychowankowie przedszkola nr 16. Sześciolatki z „Grymusia”, nazywane pieśczołliwie „Żyrafami”, zaprezentowali swoim gościom „Wigilię w domu Chopina”. Grupa sześciolatek pod czujnym okiem pomysłodawczyni Joanny Jędrzych i dzięki pomocy Beaty

Włodek-Bazewicz, Beaty Chrzanowskiej oraz Andrzeja Lecha bez cienia tremy odegrała wyznaczone role. Dzieci poubierane w stroje z epoki kompozytora pokazały zebrany, co znaczą dla nich wigilijne obyczaje. Podczas jasełek w „Grymusiu” czas na chwilę się zatrzymał, dając możliwość refleksji nad tajemnicą Świąt Bożego Narodzenia.

Po przedstawieniu jasełkowym panie Joanna Jędrzych i dyrektor Małgorzata Olszowa podzieliły się z zebranymi opłatkiem i przedszkolna brać zasiadła do Wigilii. **as**



fot. A. Sędek



fot. A. Sędek

## Wigilia emerytów w ratuszu

14 grudnia odbyło się spotkanie wigilijne emerytowanych pracowników Urzędu Miasta Otwocka. Przy świątecznym stole goście podzielili się opłatkiem. Później otrzymali symboliczne prezenty.

W uroczystości uczestniczył Prezydent Miasta Otwocka Zbigniew Szczepaniak, który złożył zebrany najserdeczniejsze życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne. **rt**





## Pastorałka

W puszystej biele  
uśpione konary...  
Jak w śniegu im do twarzy!

Nim powitamy Noc Wigilijną  
spróbujmy się rozmarzyć...

Przywołać obraz  
idyllicznej chwili  
- stażenki symbol święty  
i Berlejemskiej Gwiazdy  
markoczek złoty,  
młsterne w niebo  
wplęty.

W stażence dziecie,  
które światu temu  
drogowskaz wyznaczyło  
I nim się wielkie  
cuda pospelniały  
- pierwłej dziecięctwam było.

Małeńki Jezus  
w ubogiej stażence  
w tłumie strudzonych  
pielgrzymów.  
bo nim się wielkie  
cuda pospelniały  
... już cudem dziecie było!

Minęły wieki,  
potem tysiąclecia.  
I w trzeciej rozpoczęte  
- niezmiennie czcimy  
Twoje przyjście JEZU  
skupieniem,  
modlitwą,  
świętem...

Barbara Dudkiewicz

## Idą Święta

Tradycja Świąt Bożego Narodzenia, przekazywana od wieków z pokolenia na pokolenie jest tak silna, że dziś prawie nikt z nas nie zastanawia się dlaczego tak jest.

Nasze babki zawsze zaczynały od porządków w domu. Szorowały podłogi, myły okna, wieszały czyste firanki, zmieniały pościel, bo pod warstwą tych codzienności kryje się głębokie znaczenie kulturowe. Święta Bożego Narodzenia to rodzinna, wspólna kolacja w Wigilijny Wieczór, to także świąteczne odwiedziny. Polskim obyczajem jest też suto zastawiony stół, gdyż zabiegani na co dzień zaniedbujemy celebrowanie posiłków. Najbardziej rodzinne ze wszystkich świąt sprzyjają budowaniu więzi tworzeniu domu!

Dzielenie się opłatkiem jest gestem, który powinien scalać. A nie zawsze tak jest. Bo jak pisał w swoim czasie śp. Ksiądz Twardowski czasem bliscy boją się być blisko, żeby nie być dalej...  
Pięknym akcentem Świąt Bożego Narodzenia, oprócz Wigilii, Pasterki – jest obyczaj ubierania choinki, najsilniej wyczekiwany przez dzieci. W czasie mojego dzieciństwa – choinki były prosto z lasu, pachnące igliwiami i wiatrem. Życie powojenne zweryfikowało ten fakt. W ciasnych mieszkaniach, stłoczeni w blokach stawiamy sztuczne piękne nowoczesne chłonki, wygodne bez opadających igieł. Ale to przecież namiastka!  
Chociaż kulturoznawcy uważają, że choinka jest zwyczajem nie sięgającym dalej niż XIX w. niektórzy etnografowie są zdania, że już w czasach rzymskich dekorowano drzewka lampkami oliwnymi i poruszającyymi się zabawkami. Kiedy w 1851 r. pewien amerykański pastor z Bostonu postawił w swoim kościele choinkę – nie uzyskało to aprobaty jego purytańsko nastawionych parafian. W kilka lat potem pięknie oświetlone choinki zdobyły wszystkie kościoły.

Interesująca jest także data obchodzenia Świąt Bożego Narodzenia. Aż do IV wieku naszej ery w ówczesnym chrześcijańskim świecie jako pamiątkę narodzin Chrystusa – obchodzono dzień 6 stycznia. Dopiero papież Kalikst II swą bullą przeniósł ten dzień na 25 grudnia tuż po zimowym przesileniu, kiedy zaczyna przybywać dnia. Corocznie obchodzone w tradycyjny sposób, Święta Bożego Narodzenia różnią się jednak w poszczególnych krajach – obrzędami. Inaczej celebrowane są w Japonii, inaczej na Antypodach, w USA czy w poszczególnych krajach Europy.

Jednak tradycja jest jedna, ściśle związana z narodzeniem Chrystusa którego przyjście na świat dało początek nowej erze dziejów świata.

Barbara Dudkiewicz





# Od podłaźniczki do choinki

Święta Bożego Narodzenia to tradycyjnie okres magiczny, choć dziś w codziennej krzątaninie często zdarza się nam o tym zapomnieć. Od grudnia w Muzeum Ziemi Otwockiej ruszył kolejny cykl warsztatów etnograficznych, podczas których najmłodszym przybliżane są dawne świąteczne obyczaje, a i starsi znajdą tu coś dla siebie.

O tradycjach związanych ze świętami rozmawiamy z koordynatorką projektu, etnografem **Katarzyną Kulik**.

**Maciej Gaęta: Oczywiście dziś mało kto o tym pamięta, a już na pewno nikt w to nie wierzy, ale dawniej...**

**Katarzyna Kulik:** Dawniej wieczór wigilijny był czasem magicznym. Wierzono, że dzieją się wówczas niezwykle rzeczy: zwierzęta mówią ludzkim głosem (to chyba najpowszechniejsze wierzenie, które przetrwało do naszych czasów), pod śniegiem rozkwitają cudowne kwiaty, kamienie ożywają i obracają się wokół własnych osi. Z zaświatów przybywali też zmarli by, jako wędrowcy, zwierzęta bądź po prostu niewidzialne dusze, błąkać się między żywymi. Aby nie zrobić im krzywdy, nie wolno było rąbać drzewa, prażyć, tkać ani zamiatać podłogi w kierunku drzwi.

**M.G.: Boże Narodzenie to jedno z najważniejszych świąt w roku. Takim wydarzeniom, momentom przełomowym często przypisywano właściwości profetyczne, a wróżby wtedy czynione miały większe prawdopodobieństwo na wypełnienie się.**

**K.K.:** Tak, był to również czas rozmaitych wróżb i przepowiedni. Powszechnie wierzono, że jaka Wigilia, taki cały następny rok. Każda wykonywana w tym dniu czynność miała symboliczny wymiar i w jakiś sposób odnosiła się do przyszłości. Niczego nie pożyczano – aby uniknąć długów przez cały rok; wstawano wcześniej rano – aby tak było przez kolejnych 12 miesięcy; a dzieciom nakazywano zachowywać się wyjątkowo grzecznie – aby nie sprawiały kłopotów do następnych świąt. Wróżono także z pogody. Na szczęście, jakakolwiek by ona nie była, zawsze zapowiadała gospo-



darzom urodzaj. Pogodny dzień zwiastował obfitość kurzych jaj, zaś pochmurny duże ilości mleka. W wigilijny wieczór panny miały szansę poznać także swój przyszły los. Po wieczery rzucały przed siebie kawałki chleba i przywoływały psa. Ta, której chleb został pożarty w jako pierwszy, miała szansę

na rychłe zamążpójście. Dziewczęta wybiegały potem na dwór i nasłuchiwały szczekania psa. Z której strony się ono rozlegało, z tej miał nadejść wymarzony kawaler.

**M.G.: Czym byłaby polska wieś, bez pocziwych Burków? Bez nich dziewczyny chyba nie wychodziłyby za mąż! Ale zbliżające się święta to też okazja do gruntownych porządków i upiększania domostw. Choć najbardziej kojarzona z nimi ozdoba, to stosunkowo świeży „nabytek” na naszych ziemiach.**

**K.K.:** Znana nam wszystkim choinka jest akurat zwyczajem dość świeżym, bowiem „przywędrowała” z Niemiec około stu lat temu. Dawna polska wieś choinki nie знаła, a na pewno nie w tej formie. Zamiast niej u sufitu zawieszano ścięty wierzchołek świerkowy, zwany podłaźnikiem lub podłaźniczką, który ubierano podobnie jak dziś ubiera się choinkę. Wieszano na nim jabłka, orzechy, małe „pajaki” ze słomy, papierowe łańcuchy oraz inne wykonane podczas długich zimowych wieczorów ozdoby. Oczywiście wieszane na podłaźniczce ozdoby również miały swoją symboliczną wymowę. A ich znaczenie i tajniki ich przygotowywania poznać można właśnie podczas naszych warsztatów bożonarodzeniowych. Zajęcia rozpoczynają się już w grudniu i potrwać do końca stycznia. Do udziału w nich zapraszamy uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Jak dekorowano podłaźniczkę i skąd właściwie wzięła się jej nazwa? Czym były „światy” wieszane w chałupach w okresie Bożego Narodzenia? Czy na wiejskim stole wigilijnym na pewno pojawiał się karp? Uczestnictwo w warsztatach organizowanych przez Muzeum Ziemi Otwockiej pozwoli uczniom poznać odpowiedzi na te i wiele innych pytań. Dowiedzą się, jak na dawnej wsi przygotowywano się na nadejście Bożego Narodzenia, jakie wierzenia i wróżby wiązały się z tym okresem, co pojawiało się na stole wigilijnym i jaka była symbolika poszczególnych potraw.

Uczestnicy trzygodzinnych zajęć pod czujnym okiem instruktorów będą mieli okazję wykonać samodzielnie proste zabawki choinkowe, którymi na zakończenie wspólnie udekorują podłaźniczkę lub choinkę. Warsztaty ruszają już 1 grudnia.

Ze względów organizacyjnych organizatorzy proszą o zgłaszanie grup nie większych niż trzydziestoosobowe. Koszt – 8 złotych od osoby.

Szczegółowe informacje dostępne są pod numerem telefonu (22) 788 15 45 i na stronie internetowej placówki: [www.muzeum.ock.pl](http://www.muzeum.ock.pl).



# W podziękowaniu za dar krwi

**C**orocznie, w listopadzie przypadają Dni Honorowego Krwiodawstwa. 10 listopada 2010 w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury odbyło się uroczyste spotkanie władz samorządowych Powiatu Otwockiego, Zarządu Rejonowego PCK w Otwocku i młodzieży szkolnej z zasłużonymi Krwiodawcami.

Oprócz władz powiatu, miasta i ościennych gmin na spotkanie przybyli przedstawiciele Niemieckiego Czerwonego Krzyża w Lennestadt oraz przedstawiciele miasta Lennestadt. Nie zabrakło również przedstawicieli Mazowieckiego Zarządu Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w osobach prezesa Jerzego Czubaka i dyrektora biura Elżbiety Bieleckiej. Obecny był także członek prezydium Mazowieckiej Okręgowej Rady Honorowego Krwiodawstwa PCK.

W czasie uroczystości starosta Krzysztof Boczarski, Jerzy Czubak – prezes MZO PCK oraz Renata Kabala – prezes Zarządu Rejonowego PCK w Otwocku wręczyli odznaki, statuetki oraz dyplomy dla Zasłużonych Krwiodawców, działaczy PCK oraz sponsorów i instytucji wspierających.



fot. arch. PCK

W swoich przemówieniach starosta, prezydent, prezes MZO PCK, przedstawiciel MOR HDK, prezes ZR PCK w Otwocku, a także kierownik Niemieckiego Czerwonego Krzyża w Lennestadt, podziękowali krwiodawcom za ich wielki dar i poświęcenie życia.

Krzysztof Kasprzak, członek ZR PCK w swoim przemówieniu przybliżył obecnym idee honorowego krwiodawstwa, a dotychczasowy dorobek otwockiego PCK został zebrany pokazany podczas prezentacji multimedialnej autorstwa Artura Wołoszynka.

## Osoby uhonorowane/odznaczone w czasie obchodów Dni Krwiodawstwa:

### Odznaka Honorowa PCK stopnia III

Janina Bednarz, Marek Kopka

### Odznaka ZASŁUŻONY HONOROWY DAWCA KRWI

Dorota Kuczek (brązowa), Marcin Ostrowski (brązowa), Roman Dąbrowiecki (brązowa), Artur Pakuszewski (srebrna), Tomasz Biedrzycki (brązowa), Paweł Domański (brązowa), Krzysztof Staniszewski (brązowa), Antoni Podgórski (srebrna), Krzysztof Trocewicz (srebrna), Tomasz Żmudziński (złota)

### Nagrody Starosty Otwockiego:

Dorota Kuczek, Renata Kabala, Paweł Smoliński, Mirosław Górnicki, Tomasz Biedrzycki, Bogusław Kasprzak, Janusz Litwiński, Tomasz Moch, Artur Pakuszewski, Waldemar Żeleźnik, Roman Dąbrowiecki, Robert Keler, Stefan Traczyk, Jolanta Rostaniec

### Nagrody Burmistrza Karczewa:

Tomasz Biedrzycki, Marianna Domańska, Paweł Domański, Robert Frątczak, Andrzej Głuchowski, Damian Grzywacz, Marian Jędrnych, Dariusz Jurkiewicz, Karolina Kasprzak, Tomasz Morawski, Krzysztof Staniszewski, Waldemar Żeleźnik

### Podziękowania od MZO PCK

#### dla najaktywniejszych działaczy PCK:

Roman Mądry, Artur Wołoszynek, Marek Kopka, Krzysztof Kasprzak, Adam Wiśniewski, Honorata Wiśniewska, Paweł Anioł, Dominika Pyzowska, Wiesław Olczyk, Andrzej Moźdzynski, Jakub Kicman, Karolina Kasprzak, Władysław Dariusz Łokietek

### Zarząd Rejonowy PCK w Otwocku uhonorował sponsorów/osoby-instytucje wspierające:

Danuta Szyszko – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 12 w Otwocku; Wojciech Adamkiewicz; Niemiecki Czerwony Krzyż w Lennestadt; Kazimierz Trzpił – prezes OSM, Alicja Zaron – administrator OSM; Krystyna Wiśniach – Wenecja 2; Iwona Romanowska – Wenecja 2; Juliusz Minakowski – prezes Med Tour Press International; Piotr Krętkowski – dyrektor ODZKCiS, Ryszard Krawczyk – piekarnia STAROPOLSKA; Grzegorz Nowakowski – GEMI; Jolanta Ryciuk – firma JOLANDA; Barbara i Kazimierz Sielscy – firma BAKS; Grzegorz Derewońko – stacja kontroli; Ewa Nondenburg – cukiernia NONDENBURG; Tadeusz Jobda TBJ Inwestor Jobda Sp. Jawna; Ewa Janiak – Kwaciarnia; Piotr Marczak; Urząd Miejski w Karczewie; Urząd Miasta Otwocka; Urząd Miasta Lennestadt





Podziękowaniem młodzieży za Dar Krwi był program artystyczny w wykonaniu Łukasza Cacko, Izy Lemieszki, Ewy Trzaskowskiej, Karola Chodkiewicza, Adrianny Balińskiej, Krzysztofa Ciecierskiego, Elżbiety Szymaniuk – opiekun z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych. Młodzież szkolna zaprezentowała wiersz ks. Jana Twardowskiego pt. „Sprawiedliwość” oraz wykonała takie utwory jak: „Chodź pomaluj mój świat”, „Moja i Twoja Nadzieja”, „Dni, których jeszcze nie znamy”. Podczas spotkania goście mogli wysłuchać profesjonalnego koncertu fortepianowo-skrzypcowego w wykonaniu Roksany Kwaśniowskiej i Krzysztofa Staniendy, którzy wykonali utwory F. Chopina: Walc As-dur op. 64 nr 3, Andante spianato i Wielki Polonez Es-dur op. 22; H. Wieniawskiego: Legenda op. 17, Polonez A-dur op. 21 C. Saint – Saensa: Introdukcja i Rondo Capriccioso op. 28.

Cieszymy się, że obchody Dni Honorowego Krwiodawstwa już zapisały się w corocznym kalendarzu ważnych i potrzebnych uroczystości. Już teraz zapraszamy na kolejne spotkanie za rok, a wszystkich chętnych zachęcamy do wstąpienia w szeregi krwiodawców PCK.

**ZR PCK w Otwocku**

### Kursy pierwszej pomocy przedmedycznej PCK

Od listopada 2010 roku Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Otwocku organizuje kursy pierwszej pomocy przedmedycznej.

Wszystkim zainteresowanym proponujemy elementarny kurs pierwszej pomocy (5 godz. dydaktycznych) lub podstawowy kurs pierwszej pomocy (16 godz. dydaktycznych).

Kursy przeznaczone są dla osób dorosłych i dla młodzieży. Uczestnicy, którzy ukończyli 16 rok życia otrzymują zaświadczenie z certyfikatem honorowanym w krajach Unii Europejskiej. Zapraszamy zarówno grupy zorganizowane, jak i osoby indywidualne. Szkolenia prowadzi certyfikowany instruktor pierwszej pomocy PCK. Cennik kursów dostępny jest na stronie internetowej Zarządu Rejonowego PCK w Otwocku: <http://pckotwock.org.pl/>



#### Kontakt:

**Polski Czerwony Krzyż Zarząd Rejonowy w Otwocku**  
 ul. Poniatowskiego 1, 05-400 Otwock  
[zr.otwock@pck.org.pl](mailto:zr.otwock@pck.org.pl)  
 instruktor Paweł Anioł: tel.: 506 645 561  
 mail: [pawelaniol\\_kursypck@o2.pl](mailto:pawelaniol_kursypck@o2.pl)

# 200 lat dla pana Feliksa Rybki

27 listopada 2010 roku pan Feliks Rybka mieszkaniec Otwocka skończył 100 lat.

Prezydent Miasta Otwocka Zbigniew Szczepaniak i Małgorzata Żebrowska z Urzędu Stanu Cywilnego złożyli na ręce dostojnego jubilata list gratulacyjny Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Pan Feliks ze wzruszeniem przyjął najserdeczniejsze życzenia od zebranych gości, zaśpiewano tradycyjne „200 lat”.

Jubilat wychował pięcioro dzieci, doczekał się 14 wnucząt i 17 prawnuków, pomimo sędziwego wieku zachował doskonałą pamięć i pogodę ducha.

**Jubilatowi życzymy wszystkiego najlepszego, oraz dalszych długich lat w zdrowiu i szczęściu wśród najbliższych.**

foto: R. Trzpił





# Przyjacielskie spotkanie

**K**ontynuując zawartą ponad 2 lata temu, 100-letnią przyjaźń otwockiego Polskiego Czerwonego Krzyża z Niemieckim Czerwonym Krzyżem w Lennestadt 9 listopada 2010 około godziny 18 przywitaliśmy naszych niemieckich przyjaciół na lotnisku Okęcie w Warszawie. Tym razem odwiedzili nas: Winfried Erlebach, Alexander Stemmer, Karin Erlebach, Nicole Blomendahl, Bianca Roth, Oliver Schweinsberg, Swen Schulte i Holger Blöink. Wraz z nimi przyjechał wiceburmistrz Lennestadt Karsten Schuevheck oraz nasz przyjaciel, pracownik Ratusza Johann Pietrzak.

Po zakwaterowaniu w Ośrodku Doskonalenia Zawodowego Kadr Celnych i Skarbowych w Otwocku i wspólnej kolacji udaliśmy się na zasłużony odpoczynek gdyż czekał nas następny dzień pełen wrażeń.

W środę, 10 listopada po śniadaniu udaliśmy się do Urzędu Miasta Otwocka, gdzie czekał na delegację prezydent Zbigniew Szczepaniak, by powitać wszystkich w gościnnym Otwocku. Po wspólnej kawie i owocnych rozmowach wyruszyliśmy do Warszawy, gdzie dzięki uprzejmości Mazowieckiego Zarządu Okręgowego PCK goście mogli zobaczyć Łazienki Królewskie i Muzeum. Po zwiedzaniu odbyło się spotkanie z prezesem Jerzym Czubakiem i dyrektorem biura Elżbietą Bielecką w siedzibie MZO PCK przy ulicy Mokotowskiej. Obfitowało ono w wiele interesujących spostrzeżeń i deklaracji. Ponadto członkowie delegacji NCK zwiedzili Centrum Poszukiwań mieszczące się przy Zarządzie Głównym PCK.

Po powrocie do Otwocka i zjedzonym w restauracji LeCher obiedzie mogliśmy chwilę odpocząć i przygotować się na ważny wieczór. O 18.30 w sali widowiskowej Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury z okazji przypadających w listopadzie Dni Krwiodawstwa odbyło się coroczne spotkanie władz powiatu otwockiego, Polskiego Czerwonego Krzyża w Otwocku z zasłużonymi krwiodawcami. Nasi niemieccy goście mogli zobaczyć w jaki sposób doceniamy poświęcenie krwiodawców i wszystkich społecznych działaczy PCK. Wieczór spędziliśmy wraz z prezydentem na powitalnej kolacji.



11 listopada, Święto Niepodległości to dzień, w którym wszyscy uczestniczyliśmy we Mszy świętej za Ojczyznę, złożeniu wieńców i w ten sposób uczciliśmy tą uroczystość. Po oficjalnych obchodach Święta, przyjeśliśmy od księdza dziekana Kowalskiego zaproszenie na obiad. W jak zawsze przyjaznej atmosferze, przy radości ze spotkania i miłego podarunku spędziliśmy wczesne popołudnie. Następnie udaliśmy się na spotkanie do Domowego Hospicjum dla Dzieci Promyczek. Spotkaliśmy się z ks. Pawłem Dobrzyńskim oraz lekarzem pracującym w hospicjum. Tak jak dotychczas, goście z Lennestadt obiecali dalszą pomoc i wsparcie dla hospicjum. Po krótkiej wizycie w Szkole Podstawowej nr 12 w Otwocku i odpoczynku udaliśmy się na kolację do domu naszych działaczy Honoraty i Adama Wiśniewskich. W domowej, przyjaznej atmosferze, przy radości z obopólnych podarunków i snując plany na przyszłość minął nam kolejny wspólny wieczór.

W przedostatni dzień pobytu, goście z NCK zapragnęli zobaczyć polskie Centrum Handlowe. W tym celu, po śniadaniu udaliśmy się do Warszawy by oddać się zakupowemu szaleństwu. W godzinach południowych wszyscy spotkaliśmy się w biurze otwockiego PCK, gdzie przy pizzy omawialiśmy szczegóły naszej dalszej współpracy. Po godzinnym odpo-

czynku, około godz. 19 zagościliśmy w restauracji Lipowy Gościniec by spędzić w niej nasz ostatni, wspólny wieczór w Otwocku. Przy dźwiękach muzyki, doskonałym jedzeniu i wśród bliskich ludzi wieczór minął nam stanowczo za szybko...

13 listopada to ostatnie nasze wspólne chwile. Pożegnalne śniadanie wraz z prezydentem i innymi zaprzyjaźnionymi osobami dostarczyło wszystkim dużo radości i nadziei na przyszłość. Czas jednak było ruszać. Samolot czekał. Czekał, by o 14.05 wystartować w kierunku Dortmundu.

Czas minął szybko. Ale kto nie wie, że czas z przyjaciółmi, osobami bliskimi mija zawsze szybko? Cieszy fakt, że nasze 100 lat potrwa jeszcze długo!

Te pięć dni to czas wzajemnego poznawania, wymiany doświadczeń, planowania kolejnych wspólnych działań. Czas zabawy, ale także i pracy, czerpania od siebie tego co każdy z nas mógł dać.

Przyjaźń to wielka, za którą Wam wszystkim dziękuję. Nie byłaby jednak ona możliwa gdyby nie nasza tłumaczka Dominika Pyzowska – poznana dzięki naszej współpracy, teraz już wierna działaczka otwockiego PCK. Jej mądrość i język pozwoliły na tę przyjaźń. Dziękuję Ci Dominiko!

Do następnego razu przyjaciele!

**Renata Kabala**





# Jak to dobre myśli się sprawdzają

**C**udowny, „letni dzień”, słońce, zapach przyrody, zapach sosen, a to przecież połowa listopada! I wspinała uroczystość w kościele parafialnym świętego Wincentego a Paulo – mojej starej świątyni, w której byłam chrzczona jeszcze za księdza proboszcza Wolskiego... Odległe czasy. I Kościół był inny, jasny z prezbiterium prześwietlonym wysmukłymi oknami i bez matki Matki Boskiej Swojczowskiej. Przeszły złe lata przemilczeń naszych narodowych tragedii i dziś sadzimy dęby katyńskie. I dziś odbywa się kolejna uroczystość, której patronował ksiądz prałat Bogusław Kowalski celebrując mszę świętą. W kościele młodzież ze szkoły ekonomiczno-gastronomicznej ze sztandarem, na hasło pani dyrektor Apolonii Żołądek, która prowadziła uroczystość poświęconą pamięci sędziego Tadeusza Wawrzynowicza, mego stryja zamordowanego w Katyniu w początku kwietnia 1940 roku wraz z bratem Urbanem Antonim Wawrzynowiczem (moim ojcem) nauczycielem otwockiego gimnazjum. W kwietniu bieżącego roku stanął obok katyńskiego pomnika przy kościele ojców Pallotynów jego dąb pamięci. Dęby to domena celestynowskiego Nadleśnictwa z nadleśniczym panem Arturem Dawidziukiem i „dobrym duchem” panem Janem Seremetem. To on na zakończenie uroczystości odczytał piękny wiersz poświęcony księdzu Peszkowskiemu kapelanowi Rodzin Katyńskich. To on wynalazł pana Krzysztofa Grędzika i Bogdaną Woźnicę, którzy wykopali, przewieźli i ofiarowali piękny głaz granitowy pod tablicę z nazwiskiem Tadeusza Wawrzynowicza przy



**Uroczyste sadzenie Dębu Pamięci. W imieniu rodziny bohatera Tadeusza Wawrzynowicza sadi Pani Róża Wawrzynowicz-Billip, obok prezes Sądu w Otwocku Pan Dariusz Ciulkiewicz**

dąbku. Właśnie o takim, kamieniu myślał pan Seremet, mówiąc, że „dobre myśli się sprawdzają”. A dęby ofiarowali ze swojej szkółki państwo Szklarzewscy ze Starej Iwicznej koło Piasieczna, a dostarczył je właściciel „Martex” pan Jerzy Strenkowski z Otwocka. Tak, po prostu niekończący się łańcuch ludzi dobrej woli. Sąd Rejonowy z Otwocka podjął współpracę i ufundował tabliczkę koło dębu i pan prezes Dariusz Cinkiewicz zaprezentował sylwetkę swojego nieznanego kolegi z Ostroga Tadeusza Wawrzynowicza w czasie uroczystości w kościele. Zaszczycił również uroczystość swą obecnością prezydent miasta Otwocka pan Zbigniew Szczepaniak, był również jeden z patriotycznych działaczy Ireneusz Krzyżanowski, a ksiądz proboszcz Bogusław Kowalski zatoczył piękny krąg łącząc patronkę otwocką Matkę Boską Swojczowską, która przebyła okupacyjną drogę na zachód, zaś żołnierze

na wschód do Kozielska, Starobielska, Ostaszkowa. Stamtąd przybywały nieliczne listy z Kozielska do rodziny. Obaj bracia Wawrzynowicze byli w jednym obozie w Kozielsku. Listy taty przepadły, ukradzione w okupacyjnym tramwaju. Zachowane listy Tadeusza do najstarszego brata księdza Dominika mówiące o wielkim przywiązaniu rodzinnym i ufności, że wyjadą stamtąd żywi i że natychmiast przyjadą do Otwocka by pomóc bratowej i Żyśce – (to jest mnie). W listach stryja Tadeusza z Kozielska do księdza Dominika Wawrzynowicza pisze: „Bądź nam Dominiu tym łącznikiem serdecznym między wszystkimi najbliższymi. Napisz do Janki na adres otwocki pod Warszawą ul. Klonowa 1 a, do rodziców Warszawa ul. Dzielna 54 m. 30. Wybierz według własnego uznania najwyraźniejsze zdjęcia wspólne Jaśki i Żychuli (mojej mamy i moje) i prześlij je w następnym liście poleconym. Nie zapomnij, przyslij konieczne! 30 Listopada 1940 rok. Antek do Otwocka pisał już z Kozielska dwa razy, ale nie otrzymał jeszcze odpowiedzi. Czy prawdą jest, że dom na Klonowej miał być częściowo zniszczony już w początku września? Chyba nie, bo w dniu piątego września rozmawiałem z nią osobiście przez telefon. Postanowiłem przy najbliższej okazji wyjazdu udać się do Warszawy by zaopiekować się naszą siostrą (Maria była w szpitalu Dzieciątka Jezus) no i do chwili powrotu Tońka być pomocnym Jance i Żyśce, łudzimy się nadzieją, że to prędko nastąpi”.



**Z lewej Tadeusz, w środku Maria (w czasie okupacji była w warszawskim szpitalu) i mój tata**



**Stryj Tadeusz sędzia z Ostroga w „birecie”**

**Dokończenie na str. 26**



Dokończenie ze str. 25

Obaj bracia Wawrzynowicze pochodzili z wielkiej patriotycznej kresowej rodziny. Brat legionista skazany na śmierć przeszedł przez zsyłkę do Kazachstanu, a najstarszy ksiądz kanonik Dominik Wawrzynowicz pomagał Żydom, czego dowodem są ich dziękczynne listy z drogi do Palestyny i paczuski z cytrusami, które do końca jego życia przychodziły do dolnośląskiej plebanii w Miłkowie z dedykacją „Swojemu Księdzu Żydzi Włodzimierzecy”. Ich bratanica Alicja, żołnierz AK ranna przeszła drogę bojową z 27 dywizją wołyńską. A bratowa (moja mama malarka Janina Róża Giedroyc Wawrzynowicz) dzieliła się tym, co miałyśmy z uczniem taty Żydem, który przychodził na ulicę Klonową z pobliskiego getta, nie bacząc, czym to grozi ze strony okupanta.

Akcję „Dęby Pamięci” zapoczątkował ojciec Pijar z warszawskiej parafii Matki Boskiej Nauczycielki Młodzieży i dąbek stryja Tadeusza jest 3582. Stryj Tadeusz ukończył studia w Lublinie gdzie miał pierwszą pracę w sądzie, a ostatnią w nadgranicznym Ostrogu. Został zamordowany w wieku 29 lat nie zdążywszy założyć rodziny.

Przebrzmiały echa przemówień, pieśni, którą odśpiewaliśmy wszyscy stojący tłumnie przed kościołem. Sadziliśmy dąbek piękny, strzelisty niechaj rośnie i łączy rodziny, ludzi wspólnoty w jedną wielką wspólnotę pamięci i historii. Przybyły na tę uroczystość z Lublina profesor Teresa Wawrzynowicz bratanica Tadeusza z córką, kuzynki i kuzyn z Warszawy, moja córka Anna i jej ośmioletni syn Michał, który swemu stryjecznemu pradziadkowi sadził już drugi dąbek. Dąb Pamięci.

Tą drogą pragnę przekazać wszystkim wymienionym i tym, którzy umknęli mej uwadze, a przyczynili się do zachowania naszej historii w umysłach i sercach pokoleń najserdeczniejsze podziękowania.

Róża Wawrzynowicz-Billip historyk sztuki, wieloletni pracownik Zamku Królewskiego w Warszawie, bratanica Tadeusza Wawrzynowicza, córka Urbana Antoniego Wawrzynowicza nauczyciela Samorządowego Gimnazjum w Otwocku.

**Róża Wawrzynowicz-Billip**  
zdjęcia – arch. rodzinne

# Wigilia w UTW

14 grudnia 2010 roku w siedzibie Otwockiego Centrum Kultury odbyło się spotkanie wigilijne dla studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku i pracowników OCK. Z życzeniami bożonarodzeniowymi przybyli m.in. Prezydent miasta Otwocka Zbigniew Szczepaniak, Ks. Dziekan Bogusław Kowalski i radny Arkadiusz Grott. Spotkaniu towarzyszyły tradycyjne wigilijne potrawy, opłatek i życzenia.

Rt



Ks. dziekan Bogusław Kowalski, prezydent Zbigniew Szczepaniak, radny Arkadiusz Grott



Życzenia opłatkowe wśród studentów





# „Śladami Ireny Sendlerowej”

Studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku włączyli się do programu obchodów roku Ireny Sendlerowej uczestnicząc w nim indywidualnie, jak i w ramach działalności UTW.

**25** października obejrzelśmy wspólnie w Młodzieżowym Domu Kultury film fab. „Dzieci Ireny Sendlerowej”.

30 listopada pojechaliśmy do Warszawy, realizując projekt „Śladami Ireny Sendlerowej”. Niespodziewany atak zimy, z mrozem i śnieżycą paraliżującą ruch drogowy ograniczył naszą trasę – nie mogliśmy na przykład zapalić znicza przy grobie p. Ireny na Cmentarzu Powązkowskim. Zwiedziliśmy Żydowski Instytut Historyczny mieszczący się w gmachu przedwojennej Biblioteki Judaistycznej, w pobliżu Wielkiej Synagogi na Tłomackiem. Oba budynki w czasie okupacji hitlerowskiej włączone zostały przez Niemców w obręb utworzonego getta. Synagogę po upadku powstania żydowskiego Niemcy wysadzili w powietrze, niszcząc bezpowrotnie; budynek biblioteki przetrwał, a po wojnie stał się miejscem gromadzenia ocalałych pamiątek po narodzie żydowskim – dawnych akt, książek, starodruków, rękopisów, dzieł sztuki sakralnej i świeckiej, fotografii i filmów, relacji ludzi ocalałych z Holocaustu. Obecnie jest to miejsce pamięci, miejsce spotkań naukowców, specjalistów z różnych dziedzin upowszechniających kulturę żydowską i historię narodu, w ramach konferencji naukowych, sesji, seminariów, prelekcji, stałych ekspozycji, wystawy, lekcji dla młodzieży szkolnej.



foto: J. Hermanowicz

Obejrzelśmy wystawione w osobnych działach zbiory judaików synagogałnych, przedmiotów związanych z życiem religijnym społeczności żydowskiej, zbiór malarstwa i rzeźby artystów żydowskich okresu międzywojennego m.in. Jana Gotarda, Romana Kramsztyka, Henryka Glicensteina. Wzruszające zbiory, osobno zebrane, poświęcone życiu codziennemu w getcie, powstaniu żydowskiemu i zagładzie getta. Osobna część poświęcona jest osobom udzielającym pomocy Żydom w czasie wojny, m.in. Władysławowi Bartoszewskiemu, pp. Żabińskim, pp. Iwaszkiewiczom, Zofii Kossak-Szczuckiej, siostrze Matyldzie Gettem i oczywiście p. Irenie Sendlerowej. Wyłożona jest księga z nazwiskami osób zaliczonych w poczet „Sprawiedliwych wśród narodów świata”. Mamy nadzieję, że w nowo powstającym gmachu Muzeum Historii Żydów Polskich znajdzie się o wiele więcej miejsca na rozwinięcie tych i nowych zagadnień.

Obejrzelśmy wstrząsający film dokumentalny „912 dni getta”. Po zwiedzaniu Instytutu przeszliśmy szlakiem wytyczającym w latach

1940-1943 z rozkazu Niemców, granice getta żydowskiego, zatrzymaliśmy się przy najważniejszych punktach związanych z gehenną życia w getcie, jego zagładą oraz pamięcią o jego mieszkańcach i bohaterach. Pierwszy tej zimy atak mrozu i śniegu wprawdzie utrudnił nam zwiedzanie, ale jednocześnie przypomniał bardzo ciężkie i mroźne zimy lat 40 XX wieku, bardziej uświadamiając grozę życia tamtych wojennych dni – w nędzy, głodzie, poniżeniu i stałym zagrożeniu. Słowa pani Ireny „Nie ma dobrych czasów ani złych czasów, wystarczy tylko być dobrym człowiekiem” wydają się tu zbyt skromne. Trzeba było człowieka o niezwykłym hartu ducha, wielkiej cywilnej odwadze i determinacji, niezłomnego, zdolnego skupić wokół podobnych sobie, gotowych ponieść konsekwencje swojej działalności – do utraty życia włącznie. Na to nie wystarczy być dobrym.

Składamy hołd pani Irenie i wszystkim Jej podobnym, najczęściej cichym, nieznanym bohaterom.

**Oprac. K.A.B.**

## Szkoła przyjazna środowisku

**K**iedy członkinie Zarządu UTW zwróciły się z prośbą o udostępnienie świetnie wyposażonych sal komputerowych w Szkole Podstawowej Nr 6 usłyszeliśmy od dyrektora Andrzeja Kraszewskiego: „Ja zawsze jestem otwarty na wszystkich, którzy chcą się uczyć”. Aktualnie uczy obsługi komputerów grupę

naszych studentów w sposób przystępny i jasny. Stosuje takie metody jak uśmiech, ciepły głos, pochwała. Kosztuje go to wiele czasu i kropel potu, ale efekty są – zadowoleni i wdzięczni studenci którzy pragną podziękować Panu Andrzejowi i życzyć radości z wykonywanej pracy



**J.H.**

foto: J. Hermanowicz



# Marzenia do spełnienia

**D**ługość życia ludzkiego sięga coraz dalej i być może kiedyś przekroczy granicę możliwości proponowaną przez naukowców. Kobieta i mężczyzna po czterdziestce, to dziś młodzież i „małolaty”. Od przejścia na emeryturę już w wieku 55 czy 65 lat mamy najczęściej do „skonsumowania” zwykle blisko 30 lat, które powinny być piękne, ciekawe i aktywne mimo różnych małych i większych doległości fizycznych.

To przecież drugie życie. Wytyczne wieku Balzakowskiego (30 lat) już dawno przeszły do lamusa, a polski film „Czterdziestolatek” i ta granica wiekowa trąci myszka. Bo jak wiedzą to, te osoby, które już przekroczyły magiczną liczbę 50 lat, że wtedy następuje najaktywniejszy czas na wszystko co w życiu najciekawsze i najcenniejsze.

Najważniejsze oprócz względnego zdrowia, to plany i marzenia. To otwartość na ludzi, na świat i nie zamykanie się w czterech ścianach własnego mieszkania. Praca zawodowa, zajmowanie się wnukami i zwykłymi prozaicznymi czynnościami dnia codziennego w pierwszej połowie życia dominowały i zabierały chwile relaksu, uniemożliwiały wykorzystanie naszych zdolności, talentów artystycznych i pasji w wielu dziedzinach. Wszystkie spotkania towarzyskie w kawiarni i klubach trzeciego wieku, to wspaniała sprawa i daje wiele satysfakcji ludziom starszym, ale to wciąż zbyt mało i to tylko cząstka aktywności fizycznej i intelektualnej. Moją sugestią i pragnieniem jest to, aby wyjazdy na wycieczkę, wysłuchanie wykładów nie stało się jednorazową przyjemnością, lecz procentowało szerzej. Każda z osób, które uczestniczą w zbiorowych spotkaniach ma przecież osobiście coś do pokazania i zaoferowania. Wielu z nas ma ukryte, zapomniane zdolności w dziedzinie artystycznej np. malarstwo, fotografia, robótki ręczne, poezja, ciekawe anegdoty i opowieści z własnego życia, czy też gromadzone przedmioty, traktowane jako hobby (znaczkki, pocztówki, własne rysunki itp.) Na spotkaniach w klubach można by organizować różne konkursy np. rozwiązywanie krzyżówek, czytanie anegdot, fraszek, czy fragmentów książek war-



Postacie kobiet z pocztówki z 1919 r

tych poznania. (Także wyświetlanie krótkich filmów). Oprócz wieczorków tanecznych, które podtrzymują sprawność fizyczną i pogodę ducha nie mniej ważna jest sprawność umysłowa i intelektualna.

Najlepszym tego przykładem, że mózg człowieka jest ważniejszy od cielesnych niedoskonałości to osoba profesora astrofizyki Stephena Hawkinga. Prof. od wielu lat jest całkowicie sparaliżowany i tylko palce u rąk ma na tyle sprawne, aby posługiwać się komputerem. To jeden z najtęższych naukowych umysłów naszego wieku porównywany do Einsteina. Lęk przed chorobą i starością towarzyszy wszystkim pokoleniom ludzi od początków cywilizacji. Cykle życia trzeba umieć akceptować, oswajać się z nimi. W każdej dekadzie życia umiejętnie dopasować je do siebie i swoich możliwości psychofizycznych.

Bo przecież w życiu chodzi o to, by umieć wykorzystać wszystkie atuty na 100%, które dostaliśmy od losu. Ale do tego potrzebna

jest wiara w zwycięstwo swoich marzeń i celów. Mogą to być na początek małe kroczki, małe przyjemności, które pielęgnowane na co dzień systematycznie i wytrwale przyniosą efekty, często większe niż się spodziewaliśmy.

W większości kobiety i mężczyźni nie wiedzą co to znaczy starzeć się pięknie i z godnością, a cały zachodni świat nastawiony na kult młodości nie ułatwia tego zaprzeczając wartości i sens życia.

Te wszystkie piękne atuty mają właśnie swój środek ciężkości w dojrzałości człowieka. Pełną dojrzałość osiągamy na pewno po pięćdziesiątym roku życia. Przed nami więc jeszcze następne 30 lat!

**Barbara Matysiak**







## Zespół „Senioritki”

16 listopada w Domu Pomocy Społecznej „Wrzos” przy ul. Zagłoby 8/10 odbyła się impreza dla mieszkańców tego Domu. W pierwszej części Zespół „Senioritki” recytacją i śpiewem nawiązał do obchodzonego każdego roku Dnia Seniora. Druga część występu była o tematyce patriotycznej pt. „W listopadowej zadumie” przy udziale pana Stanisława Janika, który przywołał wydarzenia historyczne prowadzące do niepodległej Rzeczypospolitej.

Wspólny śpiew pieśni patriotycznych z udziałem pensjonariuszy przy akompaniamencie akordeonu przywołał ducha tamtych czasów. Pani Dyrektor Domu Małgorzata Felak oraz mieszkańcy podziękowali za występ brawami i uśmiechem.

**Prowadząca Zespół „Senioritki”  
Helena Ciepałowicz**

## Na słodko

25 listopada w klubie „Smok” spotkali się członkowie związku Emerytów i rencistów z okazji „Andrzejek”. Przewodnicząca Związku Halina Hutnik gorąco przywitała zebranych, życząc dobrej zabawy. Piosenką andrzejkową Zespół „Senioritki” wprowadził wszystkich w wesoły nastrój. Jesienny dzień ubogaciły andrzejkowe wróżby w formie różnych zabaw. Emeryci i renciści uśmiechnięci bawili się doskonale. Widać było, że czują się dobrze w swoim gronie. Przy pączkach, herbatce i muzyce mile upłynął czas. **HC**

Głębokie wyrazy współczucia dla

**Ani Całki**

z powodu śmierci

**MAMY**

składają koleżanki:

*Barbara Parol, Aldona Łokieć  
i Agnieszka Dąbrowska*

## Domowe Andrzejki



Był to niezapomniany i pełen wrażeń wieczór w „Domu nad Świdrem”, w którym mieszkają starsi i schorowani ludzie.

30 listopada 2010 r. tradycyjne „Andrzejki” ubogaciły i dostarczyły wrażeń Panie z Zespołem „Senioritki”. Pani Grażyna Cichońska pracownik socjalny Ośrodka przygotowała również andrzejkowe wróżby w formie różnych zabaw, w których aktywnie uczestniczyli mieszkańcy. Dyrekcja i pensjonariusze oklaskami podziękowali za piękne doznania listopadowego wieczoru.

**Prowadząca zespół „Senioritki”, Helena Ciepałowicz**

### Wróżbom i tańcom nie było końca podczas wieczoru „Andrzejkowego” w klubie „PERŁA”





# Kurkowie

Rodzinę doktorstwa Kurków zna całe miasto. Oboje lekarze, oboje wieloletni ordynatorzy oddziałów otwockiego szpitala miejskiego i choć dziś oboje na emeryturze, tradycję ich pracy przejął i kontynuuje ich syn doktor Grzegorz Kurek, w tym samym co rodzice szpitalu, na tym samym co ojciec oddziale ginekologiczno-położniczym. Przed otwockim domem Barbary i Tadeusza Kurków ciągle jest ta sama tablica informująca, że oboje nadal pracują.

Związki rodziny państwa Kurków z Otwockiem sięgają 1945 r., a więc już ponad pół wieku. Do Świdra, tuż po zakończeniu działań wojennych przybyli rodzice pani doktor Barbary Kurkowej – Felicja i Czesław Karpiński. Mama po obozie koncentracyjnym, mówi doktor Barbara. Do Oświęcimia trafiła za nauczanie na tajnych kompletach w czasie okupacji niemieckiej. Ojciec, natomiast oficer wojska polskiego – trafił do oflagu w Woldenbergu, gdzie przeżył pięć lat.

Z wykształcenia oboje byli nauczycielami. Mama była absolwentką Seminarium Nauczycielskiego w Warszawie i Wyższego Kursu Nauczycielskiego o kierunku matematycznym. Ojciec Czesław Karpiński – ukończył Seminarium Nauczycielskie i Wyższy Kurs Nauczycielski na wydziale geografii. Przed wojną oboje uczyli w powiecie pułtuskim. Tata był kierownikiem szkoły, mama – nauczycielką. Kiedy w 1945 r. osiedlili się w Świdrze – rozpoczęli swoje powojenne, nauczycielskie życie, w starym, rozpadającym się budynku przy ulicy Zacisznej. Tata był urodzonym działaczem – społecznikiem, mówi dr Barbara Kurek – więc zaraz wpadł w wir pracy społecznej, bo potrzeb w powojennej Polsce było krocie. Ludzie mniej się wtedy zastanawiali ile sił trzeba oddać dla kraju.



Czesław Karpiński 1958 r.



Państwo Karpiński i państwo Kurkowie

cielski na wydziale geografii. Przed wojną oboje uczyli w powiecie pułtuskim. Tata był kierownikiem szkoły, mama – nauczycielką. Kiedy w 1945 r. osiedlili się w Świdrze – rozpoczęli swoje powojenne, nauczycielskie życie, w starym, rozpadającym się budynku przy ulicy Zacisznej. Tata był urodzonym działaczem – społecznikiem, mówi dr Barbara Kurek – więc zaraz wpadł w wir pracy społecznej, bo potrzeb w powojennej Polsce było krocie. Ludzie mniej się wtedy zastanawiali ile sił trzeba oddać dla kraju.

Ja miałam 14 lat, mój starszy brat Leszek 19. Niestety aresztowany i wywieziony do ZSRR, nigdy nie wrócił. Był żołnierzem Armii Krajowej więc dla nowej władzy – wrogiem. Przepadł bez wieści.

W 1949 roku tata został radnym Rady Narodowej w Falenicy, potem w Józefowie i Otwocku. Był także członkiem Komisji Oświaty Miejskiej Rady Narodowej w Otwocku. W 1948 r. założył i kierował pracą Komitetu Oświecenia ulic Świdra i Zamlądza. Pierwsze lampy oświetliły czarne po zmierzchu ulice już w 1949 r. Ojciec był oddany pracy społecznej, mówi dr B. Kurek. Z jego inicjatywy i przy jego współdziałaniu rozpoczęto budowę nowej istniejącej do dziś szkoły przy ulicy Majowej w Świdrze. Oddano ją do użytku w 1954 r. Na owe czasy była piękna, nowoczesna, mogła pomieścić 1400 uczniów. Uczyli się w niej także dzieci koreańskie, kiedy w ich ojczyźnie trwała wojna.





Czesław Karpiński, ojciec dr Barbary Kurek, został jej pierwszym kierownikiem. Uczył w niej wiele lat. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderem Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi. Umarł w 1970 r. Pochowany jest w rodzinnym grobie w Warszawie.

Moja mama, kontynuuje dr Barbara, z powołania i z serca pedagog doczekała się w życiu zawodowym wielu osiągnięć. Była wybitnym metodykiem. Przez 12 lat kierowała Ogniskiem Metodycznym Matematyki w mieście i powiecie otwockim. W czasopiśmie „Matematyka” ukazywały się jej naukowe opracowania i liczne publikacje o tematyce metodycznej. Nadto, na zlecenie Kuratorium i Ministerstwa Oświaty przeprowadziła ocenę projektu programu matematyki dla reformującej się szkoły podstawowej przy przejściu na ośmiolatkę.

Przez 9 lat była prezesem Ogniska i członkiem Prezydium Zarządu Oddziału Oświatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Była przewodniczącą Konferencji Rejonowych – dodaje dr Barbara Kurek. W swoim rejonie była przez 15 lat przewodniczącą Oddziału Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP w Otwocku.

Felicja Karpińska, podobnie jak jej mąż, też doczekała się licznych orderów i odznaczeń. Otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodze-



**Państwo Kurkowie w dniu ślubu**

nia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego, medal za zasługi dla województwa warszawskiego – dziś z dumą mówi o tym jej córka, dr Barbara z domu Karpińska, po mężu Kurek.

Doktor Barbara Kurek ukończyła, jak większość otwockiej młodzieży, Liceum Ogólnokształcące im. K. I. Gałczyńskiego i w 1951 r. rozpoczęła studia medyczne na wydziale lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie. Studia ukończyła w 1956 r., otrzymując dyplom lekarza. Niebawem wyszła za mąż za poznanego na studiach, pochodzącego spod Drohiczyzna kolegę lekarza, dr. Tadeusza Kurka. Ślub państwo młodzi brali w kościele w Świdrze, którego dziś już nie ma. Pracę podjęli w Otwocku. Doktor Barbara jako asystent w Państwowym Sanatorium Przeciwgruźliczym im. J. Marchlewskiego pod kierunkiem prof. dr med. Bogusława Halikowskiego oraz doc. dr Heleny Kurkowskiej. Był to okres zdobywania wielkiej wiedzy w leczeniu ciężkich przypadków gruźlicy dziecięcej, zapalenia opon mózgowych oraz płuc. Mąż Tadeusz Kurek od początku zaczął pracować w szpitalu powiatowym w Otwocku. Stał się lekarzem legendą, bo pracował w nim do emerytury. Ciąg dalszy losów tej rodziny za miesiąc

**Barbara Dudkiewicz**

*Na podstawie autoryzowanego wywiadu z dr Barbarą Kurek. Zdjęcia z albumu rodzinnego.*



Na dole pierwsza z prawej, mama pani doktor. Czwarty z lewej, tata





# Sztuka ochrony lokalnego dz

**H**istoria jest żywa tylko wtedy, gdy trwa realnie na co dzień, gdy pobudza wyobraźnię i stwarza więzi, które łączą pokolenia. Zadbane ulice pełne skwerów i zieleni, ciekawa architektura drewniana i modernistyczna, kino, kawiarnia, ścieżki rowerowe, to wszystko daje niepowtarzalny klimat miejsc publicznych i czyni dane miasto pełne uroku i przyjazne ludziom.

Po wejściu do Unii Europejskiej i zmianie ustroju, kiedy nasze granice stały się otwarte dla wszystkich mamy większe możliwości poznawcze w każdej dziedzinie życia i kultury. Często też słyszy się opinie ludzi z „zachodu” na temat Polski i jej walorów turystycznych, których wciąż nie potrafimy w pełni promować i wykorzystać. „Polska ma urok, który zachód już dawno stracił”. Prowincjonalne, naturalne piękno i prostota – to wciąż urzeka i zadziwia. Takie niezniszczone przez zachłanną cywilizację zakątki naszego kraju są odkrywane i polecane dla turystów spragnionych odpoczynku od hałaśliwych kurortów i szukających auten-



tycznej dzikiej przyrody, czy atmosfery minionych wieków. Takie atuty prowincji są bezcenne i powracają do łask. A przecież w naszym mieście i powiecie mamy wciąż wiele takich cudownych miejsc, nie tylko

przyrody, ale i oryginalnej architektury. Takie atuty wykorzystał już Żyrardów i uratował swoje obiekty fabryczne zagospodarowując je na różne sposoby.

W Otwocku mieliśmy jedyny chyba tego typu budynek – czyli młyn zbożowy przy ul. Powstańców Warszawy, który mógł pełnić wiele funkcji kultury, ale jak zwykle zabrakło wyobraźni. Przy ulicy Składowej stoi wciąż murowany dom parterowy, który według części mieszkańców wskazywany jest jako dawna fabryczka wód gazowanych. Jest w dobrym stanie, lecz szkoda, że część dawnych, stylowych szyb i okien została skasowana. Budynek na pewno powstał w latach 20. XX wieku. Może ktoś z czytelników zna jego historię. Pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia często przemierzałam ulicę Andriollego idąc do banku, gdzie obecnie mieści się Urząd Skarbowy. Nigdy nie myślałam, że ta zaniedbana ulica bez dobrej nawierzchni i chodników stanie się tak szybko jedną z centralnych i zadbanych ulic Otwocka. Tym leśnym traktem jeździł dawno temu sam właściciel pałacu w Otwocku Wielkim i Michał Andriolli do swoich włości nad Świdrem.

Żałować tylko wypada, że na rozdrożu ulic nie ma już tak potrzebnej w tym miejscu kawiarni „Le Cher”? Bank i racje ekonomiczne







# dziedzictwa

wyparły rozrywkę i kulturę, a ulica na tym odcinku stała się smutna i bez wyrazu. Tak tradycja i lokalne dziedzictwo przegrywa dziś w imię kontrowersyjnej nowoczesności.

W Otwocku mamy już bodaj 15 banków i sam ich widok może przyprawić o ból głowy. Dobrze, że jeden już zamknął swoje podwoje po dawnej „Praktycznej Pani”, której usługi bardzo były przydatne dla okolicznych mieszkańców. Nawet Warszawa stawia veto bankom, które zawłaszczają przestrzeń publiczną zabierając lokale dla relaksu i odprężenia po pracy. Dlatego wciąż trzeba walczyć o zachowanie skrawków zieleni, o miejsca spacerów i wspólną przestrzeń społeczną.

Na ulicy Andriollego ocalały tylko dwa drewniane domy przypominające o historii powstania uzdrowiska. Niestety o żadnym z nich nie można powiedzieć, że stanowią chlubę miasta. Zakryte dzikimi krzewami, lub tujami (które nie przystają do stylu budynku) otoczone komórkami i pawilonami handlowymi pokazują jak ginie piękno i urok dawnego Otwocka.

Przykładem zachowania tradycji i dbałości o otoczenie swej siedziby jest dom z werandami przy ulicy Jana Pawła stojący bliżej rzeki Świder.



Naturalny ogród w stylu epoki, sosny i brzozy stanowią tło dla drewnianego budynku, a szklane werandy w dobrym stanie dopełniają uroki tego miejsca. W przeważającej większości nasza przestrzeń miejska nie ma szczęścia do pozytywnej zmiany, by wykorzystać istniejące wiekowe budynki i zielone enklawy przyrody do trwałego zachowania estetyki i historii.

Jako pozytywny przykład to dworzec Powiśle w Warszawie. Stał pusty i popadał

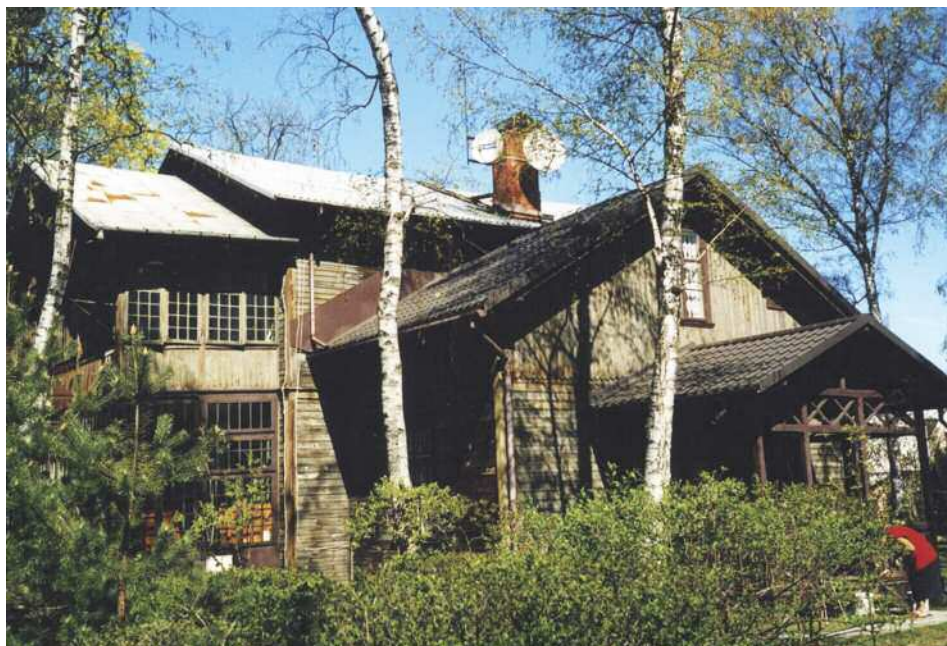
w ruinę. Dziś jest w nim klubo-kawiarnia. Pobliska stacja Falenica – to obecne kino i kawiarnia tętniąca życiem i kulturą. Natomiast Otwocka stacja kolejowa i stylowy budynek z 1910 r. jest wciąż niewykorzystana. Straszy pustką i zamiera na naszych oczach. Przytłaczający sznur samochodów przed budynkiem stacji (zamiast dawnych dorożek konnych) to oznaka nowoczesności i stylu życia ludzi XXI wieku. Tylko nasze wspomnienia mogą dziś ożywić niegdyś gwarne miejsce.

Nie jest jeszcze tak źle w wielu częściach miasta, a szczególnie na jego obrzeżach uchowały się istne perełki drewnianego dziedzictwa Andriollego. Piętrowy budynek przy ul. Świerkowej z pięknie zachowanymi balkonami, oknami i nawet okiennicami budzi podziw i zdumienie, że ocalał, że nie został zdewastowany. Wszystkie wycieczki kończą się zwykle w śródmieściu, a warto zaprosić architektów i turystów właśnie w okolice Sopicowa i Świdra.

Każde miejsce może być fascynujące i mieć w sobie coś magicznego, ale tylko ludzie mogą je stworzyć, aby pomóc sobie i przyrodzie.

Nawet jeśli w danej chwili, w obecnej rzeczywistości panuje chaos, zastój i bałagan budowlano – przestrzenny to też może być zaletą, aby wszystko naprawić i stworzyć coś nowego i zachwycającego.

**Tekst i zdjęcia: Barbara Matysiak**







**S**piewał niezapomniany Czesław Niemen i muszę przyznać mu rację! Czekamy na wiosnę, jesień, zimę a przychodzą nie wg kalendarza. Mieliśmy w listopadzie łaskawą jesień, nawet nitki babiego lata plątały się między krzakami. Dziwnie prędko mijają godziny, okruchy wolnego czasu są jakby krótsze, a gdy coś ważnego organizujemy to spiętrzają się sprawy różne, dodatkowe! Fakty zachodzą na siebie i trudno złapać oddech...

Odkładane zebranie „Otwockich Sosen” ustalono na 15 listopada zawiadomiono członków i zaproszonego gościa pana Tadeusza Bomskiego. Ważne spotkanie w Urzędzie Miasta rozbija ekipę organizującą spotkanie! Jednak przyszło sporo osób i chociaż sprzęt zawiódł prelekcja na temat: „Synatropizacja szaty roślinnej Otwocka i okolic w okresie 30 lat” zainteresowała zebranych bardzo. Nasze obserwacje zanikania rodzinnych gatunków roślin zgadzały się z wyjaśnieniami pana Bomskiego o złym wpływie roślin z dalekich stron, z innych stref klimatycznych na rozwój polskich roślin wrażliwych. Rosną wielkie drzewa, mają liczne odrosty korzeniowe, a obok nasze krzewy zamierają. Bardzo ciekawy wykład. Na przykład wyjaśnienie wpływu zbyt rozrastających się obcych w środowisku roślin na życie ptaków – zaskakujące. Dyskusja i wnioski o zachowanie ostrożności w imporcie obcych, roślin do Polski bez zastanowienia jest obowiązujący.

Najwyższy czas na naukę jak pielęgnować naszą, zwłaszcza miejską roślinność, jak nawozić, ponieważ nasze życie i zdrowie od niej zależy. W czasie przerwy w zebraniu udało się rozwiązać problem transportu darów zebranych przez ZNP i „O.S.” do Wilkowa i Zastowa dla powodzian. Kolega Oleś Drewicz zgłosił propozycję, żeby w ciągu jednego dnia przyszykować worki, podstawił swojego busa na załadunek, aby zawieźć wszystko dla powodzian. Z radością przyjąłem tę propozycję, ze strachem myśląc czy podołam temu wyzwaniu! Rozwiesiłam zawiadomienia i telefonicznie powiadomiłam osoby przechowujące różne przedmioty w swoich garażach i piwnicach. Udało się posegregować rzeczy, zapakować w duże worki i załadować. Czy takie spiętrzenia faktów, czynności jest naturalne? Dziwny jest ten świat.

## „Dziwny jest ten świat”



foto: P. Bogusz

Ale załadowano wszystko: fotele, krzesła, szafki, drobny sprzęt kuchenny, worki z odzieżą, spiwory i inne rzeczy. Najważniejsze, że wszystko trafiło do powodzian. Rozmawiałam z panią sołtys Małgorzatą Drag, która przekazała podziękowania od powodzian i oznajmiła, że światło mają już podłączone.

Jako Polski Klub Ekologiczny „Otwockie Sosny” bierzemy też udział w uroczystościach państwowych. 11 listopada w rocznicę

Odzyskania przez Polskę Wolności byliśmy na Mszy Świętej i braliśmy udział w uroczystości pod obeliskiem Marszałka Piłsudskiego. „Otwockie Sosny” jako organizacja społeczna, samofinansująca się cierpi na niedostatek różnego rodzaju sprzętu nie tylko fotograficznego. Najważniejsze jest jednak działanie na rzecz ludzi bezpośrednio oraz przez ochronę zieleni w każdym miejscu. I to staramy się wytrwale czynić.

**Irena Fijałkowska**

Pani

**Alicji Azulewicz-Rek**

serdeczne wyrazy współczucia  
z powodu śmierci

**OJCA**

składa

Prezydent Zbigniew Szczepaniak

Drożej Koleżance

**Alicji Azulewicz-Rek**

wyrazy żalu i współczucia  
z powodu śmierci

**OJCA**

składają radni kadencji 2006-2010  
i pracownicy Biura Rady  
Miasta Otwocka





# Międzynarodowe, Otwarte Mistrzostwa Białegostoku w Karate Kyokushin

**N**a Międzynarodowych, Otwartych Mistrzostwach Białegostoku w Karate Kyokushin rozegranych w sobotę 4 grudnia 2010 ekipa Klubu Sportów Walki UKS Bushi zajęła pierwsze miejsce drużynowo. W skład zwycięskiej drużyny weszli, Michał Kalmus, Marta Zwierz, Wiktor Bidas, Klaudia Dąbrowska, Maja Wasilewska i Artur Stachowiak.

W turnieju wzięło udział ok. 80 zawodników z klubów z Mazowsza i Podlasia, a także z białoruskiego Grodna i z rosyjskiego Kaliningradu.

Najlepiej zaprezentował się Michał Kalmus (kat. seniorów do 70 kg) z piaseczyńskiej sekcji klubu, który stoczył trzy zwycięskie walki. Najtrudniejsza była pierwsza. Po bardzo wyrównanej rundzie podstawowej sędziowie zarządzili dogrywkę, którą Kalmus wygrał przez wskazanie sędziów prezentując w końcówce nieco większą aktywność niż jego przeciwnik. Kolejną walkę także wygrał zdecydowanie. W finale zmierzył się z drugim reprezentantem UKS Bushi Wiktorem Bidasem (kat. seniorów do 70 kg) trenującym



Sensei Paweł Juszczyk



Ekipa UKS Bushi

w Józefowie i Otwocku. Bidas w drodze do finału musiał stoczyć jedną walkę, która była na tyle wyrównana, że o jej wyniku zdecydowała dogrywka. Mimo, że obaj zawodnicy trenują w tym samym klubie konfrontacja była bardzo zacięta i wyrównana, a o jej wyniku zdecydowało zdobyte pod koniec walki wazari (pół punktu) uzyskane przez Kalmusa za kopnięcie okrężne w uszkodzone w poprzedniej walce udo Bidasa.

Bardzo dobry występ zanotowała na swoim koncie piętnastoletnia Marta Zwierz trenująca obecnie w sekcji UKS Bushi działającej w FDF Club w Michalinie. Ze względu na swoje dotychczasowe, bardzo dobre wyniki Zwierz wystąpiła w formule semi kontakt tym razem w kategorii wiekowej 16-17 lat. Po zdecydowanym wygraniu pierwszej walki w finale spotkała się z doświadczoną i znacznie cięższą Dominiką Dąbrowską z Zielonki. W całej walce widać było zdecydowaną przewagę Zwierz, która walczyła bardzo dojrzałe wykorzystując mocne techniki ręczne, które umiejętnie łączyła z kopnięciami. Zaprezentowała też kilka skutecznych wyprzedzeń i kontr. W efekcie wygrała przez wskazanie sędziów w rundzie podstawowej.

Udany debiut zaliczyła startująca po raz pierwszy na zawodach Klaudia Dąbrowska

(lekki kontakt dziewcząt 14-15 lat), która po stoczeniu trzech walk zajęła ostatecznie drugie miejsce. Wynik ten tym bardziej zasługuje na uwagę, że Klaudia trenuje dopiero od roku.

Ładną, chociaż przegraną walkę odbyła Maja Wasilewska (semi kontakt dziewcząt 16-17 lat, kat. ponad 55 kg). Jej przeciwniczką była Dominika Dąbrowską, która w finale przegrała z Martą Zwierz. Wasilewska ostatecznie została sklasyfikowana na trzeciej pozycji.

Największym zaskoczeniem była bardzo wyrównana, chociaż ostatecznie przegrana walka, jaką stoczył debiutujący na zawodach kyokushin w kategorii powyżej 35 lat Artur Stachowiak. Jego przeciwnikiem był czołowy zawodnik tej kategorii na Mazowszu, trenujący obecnie w Zielonce, Jacek Dąbrowski. Wążący ok. 90 kg Stachowiak przez dwie minuty rundy podstawowej i dwie minuty dogrywki dzielnie stawiał czoła potężnemu, 108 kilogramowemu przeciwnikowi, który górował nad nim nie tylko siłą i masą ale także doświadczeniem. Ostatecznie Artur zdobył brązowy medal, a jego doskonała postawa i optymizm po zakończonej walce daje nadzieję, że dołączy on do licznego grona reprezentantów UKS Bushi, tym razem w kategorii oldbojów.

PJ



# Trzecie miejsce... od końca

**T**ej rundy otwocky piłkarze nie zaliczą do udanych. Zajęli odległą 16. pozycję w tabeli tj. trzecią od końca. Pozostanie na niej w czerwcu przyszłego roku oznaczałoby najprawdopodobniej (zależne byłoby od układu tabeli I-ligowej) spadek z II do III ligi. W pięciu ostatnich kolejkach rundy jesiennej otwocczanie przegrali aż cztery mecze i odnieśli zaledwie jedno zwycięstwo. Zdobyli zatem tylko trzy punkty na 15 możliwych.

## Jeziork Iława – OKS 2:1 (1:0)

Zespół OKS-u zagrał w składzie: E. Anusiewicz – B. Bobrowski, T. Karaś, J. Moryc i J. Mazurkiewicz – Ł. Puciłowski (od 67 min. M. Buszko), M. Tokaj (od 46 min. P. Sobótka), Ł. Choiński, P. Kamiński (od 46 min. B. Kozakiewicz, od 83 min. M. Gromulski) i W. Wocial – I. Mihalevskij.

Po czterech bramkach puszczonej w poprzednim meczu przez D. Bułkę trener zdecydował się na zmianę bramkarza, dając szansę II-ligowego debiutu E. Anusiewiczowi. Debiutant wypadł dość dobrze, chociaż dwukrotnie (w 5 i 56 min.) wyjmował piłkę z siatki. Honorową bramkę dla OKS-u zdobył w 71 min. M. Buszko w cztery minuty po wejściu na zmianę na boisko.

Mecz był bardzo zacięty i dość wyrównany. O zażartości walki może świadczyć fakt, że oba zespoły otrzymały po cztery żółte kartki (w OKS-ie: T. Karaś, Ł. Choiński, P. Kamiński oraz I. Mihalevskij).

## OKS – Stal Rzeszów 3:4 (0:2)

Do składu powrócił po kontuzji A. Warszawski, natomiast pauzować musiał I. Mihalevskij, wobec czego skład był następujący: E. Anusiewicz – M. Tokaj, J. Moryc, P. Nowotka i B. Bobrowski – W. Wocial (od 46 min. P. Sobótka), M. Gromulski (od 66 min. B. Kozakiewicz), Ł. Choiński (od 46 min. M. Buszko), J. Mazurkiewicz i Ł. Puciłowski (od 46 min. J. Kęsek) oraz A. Warszawski.

W pierwszej połowie otwocczanie zagraли bardzo słabo. Stracili dwie bramki, a mogli jeszcze więcej. Tuż przed przerwą słupek i poprzeczka byli sprzymierzeńcami OKS-u.



fot. M. Suliga

W czasie przerwy trener zdecydował się na radykalne zmiany wprowadzając trzech nowych zawodników, w tym P. Sobótkę, który wykazał się niebywałą w tym dniu skutecznością. Osiągnął klasycznego hat-tricka, strzelając trzy bramki w tej samej połowie meczu (w 50, 72 i 73 min.). Swoją trzecią bramką doprowadził do wyrównania stanu meczu na 3:3. Gdy wydawało się, że mecz zakończy się remisem, gościom udało się zdobyć czwartą zwycięską bramkę na pięć minut przed końcem spotkania.

## Znicz Pruszków – OKS 3:1 (1:0)

Tym razem OKS zagrał w zestawieniu: D. Bułka – B. Bobrowski, J. Moryc, A. Warszawski (od 77 min. J. Kęsek) i P. Nowotka – B. Kozakiewicz, M. Tokaj, J. Mazurkiewicz i M. Gromulski (od 46 min. P. Kamiński) oraz I. Mihalevskij i P. Sobótka (od 46 min. W. Wocial).

Znów do przerwy otwocczanie zagraли słabo i dość szczęśliwie stracili tylko jedną bramkę „do szatni” bo w 44 min. Po dwóch zmianach dokonanych w przerwie zespół OKS-u podjął wyrównaną walkę z przeciwnikiem w drugiej części spotkania. Niestety dwa strzały gospodarzy z dystansu (z ponad 30 m) w 56 i 61 min. dały prowa-

dzenie Zniczowi aż 3:0. W końcówce meczu (w 78 min.) honorową bramkę dla otwocczanie uzyskał z bliskiej odległości W. Wocial. Rozmiary porażki mogły być jeszcze mniejsze bowiem w doliczonym czasie gry J. Mihalevskij nie wykorzystał karnego, strzelając nad poprzeczkę.

## OKS – Okocimski Brzesko 2:1 (0:0)

Był to ostatni jesienny mecz OKS-u na własnym boisku. Wystąpili w nim: D. Bułka – B. Bobrowski, J. Moryc, A. Warszawski i P. Nowotka – M. Tokaj (od 76 min. Ł. Puciłowski), M. Buszko (od 66 min. Ł. Choiński), M. Powałka (o od 83 min. P. Kamiński), B. Kozakiewicz i J. Mazurkiewicz (od 59 min. W. Wocial) oraz I. Mihalevskij.

Mecz był bardzo wyrównany. Okresami przewagę zdobywali na zmianę gospodarze lub goście. Oba zespoły bardzo ambitnie walczyły o zwycięstwo. Piłkarze OKS-u bardzo chcieli przerwać złą serię porażek i przy odrobinie szczęścia osiągnęli swój cel.

Prowadzenie niestety uzyskali goście, zdobywając bramkę w 50 min. W siedem minut później wyrównał M. Tokaj po dośrodkowaniu J. Moryca z rzutu wolnego. Zwycięską bramkę dla OKS-u w 78 min. zdobył... jeden z piłkarzy Brzeska, który próbując wybić piłkę przelobował własnego bramkarza, strzelając bramkę samobójczą.

## Wisła Płock – OKS 5:0 (2:0)

W pożegnalnym meczu kończącym rundę jesienną rozegranym w Płocku trener nie zmienił podstawowej jedenastki zwycięskiej z poprzedniego meczu. Natomiast na zmiany oprócz P. Kamińskiego (w 46 min. za Powałkę) i Ł. Choińskiego (w 32 min. za M. Tokaja) weszli ponadto tym razem J. Kęsek (w 62 min. za M. Buszko) i M. Gromulski (w 80 min. za B. Kozakiewicza).

Drużyna płockiej Wisły, której nieobca jest gra w ekstraklasie, nie dała szans naszym piłkarzom, będąc zespołem wyraźnie lepszym pod każdym względem. Przed przerwą straciliśmy dwie bramki w 16 i 20 min., zaś po przerwie trzy dalsze w 71, 75 i 76 min. O wysokiej porażce zdecydował więc krótki sześciominutowy okres czasu między 71 i 76 minutą meczu. **Fr. Stokowski**





# Wszyscy osiągnęli półmetek

**W** listopadzie wszystkie zespoły piłkarskie OKS-u, grając ze zmiennym szczęściem, zakończyły jesienną rundę rozgrywek. W ostatniej ich fazie uzyskano następujące wyniki:

## Orliki (rocznik 2000)

Legionovia – OKS 7:1 (5:0)

Bramka: M. Blechman

OKS – Świt Nowy Dwór 0:3 (0:1)

Wicher Kobyłka – OKS 1:1 (0:1)

Bramka: M. Blechman

MUKS Praga – OKS 2:2 (2:0)

Bramki: M. Blechman i P. Wypych

## Młodziki (rocznik 1998)

Legia Warszawa – OKS 3:1 (0:0)

Bramka: I. Szymański

OKS – Delta Warszawa 2:1 (1:0)

Bramki: M. Dyrąła i Ł. Góral

Drukarz Warszawa – OKS 1:0 (0:0)

OKS – KS Piaseczno 1:3 (0:1)

Bramka: K. Glinka

## Tramkarze (rocznik 1996)

Legia Warszawa – OKS 0:0

OKS – Delta Warszawa 1:2 (1:1)

Bramka: P. Cacko

KS Piaseczno – OKS 4:1 (1:1)

Bramka: P. Kisiel

OKS – Znicz Pruszków 2:7 (2:0)

Bramki: P. Cacko i B. Mucha

## Juniorzy starsi (rocznik 1992)

OKS – UKS Bródno 3:4 (0:2)

Bramki: K. Białek 2 i K. Szczudluk

OKS – Agrykola Warszawa 0:4 (0:0)

Orzeł Wierzbica – OKS 1:1 (0:1)

Bramka: D. Dąbrowski

OKS – Wisła Płock 2:4 (2:1)

Bramki: D. Dąbrowski i M. Szymański

Perła Złotokłos – OKS 4:0 (2:0)

## Rezerwa seniorów (klasa A)

OKS II – PKS II Radość 1:1 (1:1)

Bramka: M. Powałka

Victoria Zerzeń – OKS II 1:1 (0:0)

Bramka: D. Dźwigala

OKS II – Sokół Celestynów 2:1 (0:1)

Bramki: M. Powałka i Ł. Puciłowski

Fenix Siennica – OKS II 3:7 (1:3)

Bramki: J. Kęsek 3, P. Kamiński 2,

A. Kaniowski i J. Dźwigala

OKS II – Advit Wiązowna 0:1 (0:1)

## Oldboye

### (rocznik 1975 i starsi)

OKS – MOSiR Ciechanów 0:1 (0:0)

Pogoń Grodzisk – OKS 3:0 wo.

OKS – Bóbr Tłuszcz 3:0 (1:0)

Bramki: S. Wiącek, W. Przybysz

i D. Hyjek

Fr. Stokowski

## Turniej Niepodległości

**7** listopada 92 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości uczcili otwoccy szachiści. W Szkole Podstawowej nr 12 rozegrano czwarty Turniej Niepodległościowy Zarządu Powiatowego PSL w Otwocku. „Wróciliśmy do konwencji z pierwszego Turnieju, w trakcie którego grupa „B” grała oddzielnie. Dzięki temu grupa „A” gra w bardziej kameralnych warunkach” – mówi sekretarz UKS MDK Andrzej Dobrowolski. W tegorocznym turnieju wzięła udział rekordowa liczba zawodników, mimo odbywających się tego dnia zawodów w Mińsku Mazowieckim, młodzieżowego turnieju w Michałowicach i Mistrzostw w Szachach Szybkich rozgrywanych w Warszawie. 116 szachistów z całego Mazowsza rywalizowało o nagrody ufundowane przez Zarząd Powiatowy Polskiego Stronnictwa Ludowego, w tym o nagrodę główną. Po 9 rundach w grupie „A” zwyciężył Artur Grzelak przed Jakubem Suliborskim i Krystianem Kuźmiczem. Najlepszy w tej grupie reprezentant gospodarzy UKS MDK Kamil Plichta był czwarty. W kategorii kobiet najlepsza była zawodniczka UKS MDK Ernesta Miłkowska, która pokonała Ewę Harazińską i Weronikę Posuniak. W grupie „B” triumfował Mirosław Baum, przed zawodnikiem UKSu Michałem Balasem i Aleksandrem Gawłem.

mg

## Wdowy z Eastwick

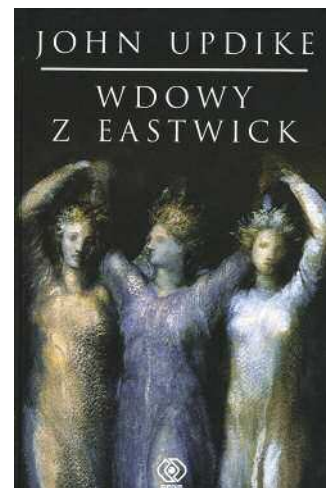
Autor: John Updike

Dom Wydawniczy Rebis

Wdowy z Eastwick mają w sobie ciekawość i energię, która każe im jeździć po świecie w poszukiwaniu przygód.

W nowym, choć starym wydaniu Czarownice są bardziej ludzkie, ciekawsze i mniej stereotypowe niż w młodości.

Jest również skrycie poważna medytacja nad starzejącym się pięknem i losami naszego nie zawsze pięknego świata.





# Pokażą świdermajery

Od 8 stycznia w Muzeum Ziemi Otwockiej będzie można obejrzeć wystawę fotografii Tomasza Brzostka i Tomasza Kapusty dokumentujących drewnianą zabudowę Otwocka. Prezentowane zdjęcia pokazane były już m.in. w maju tego roku w rzymskim Palazzo Blumenstihl, podczas konferencji poświęconej architekturze polskiej zorganizowanej przez Associazione per il Recupero del Costruito. Na wystawę w otwockim muzeum zapraszają internetowy portal informacyjny zajmujący się architekturą linii otwockiej [swidermajer.info](http://swidermajer.info) oraz obchodzące w przyszłym roku 100lecie swojego powstania Towarzystwo Przyjaciół Otwocka. Wstęp na wernisaż bezpłatny.

mg



fot. T. Kapusta

## Edwardowi Garwolińskiemu

wyrazy współczucia  
z powodu śmierci

## MAMY

składają  
Dyrektor Jacek Czarnowski  
i pracownicy  
Otwockiego Centrum Kultury

Dyrektor wraz z całą społecznością Szkoły Podstawowej nr 8 w Otwocku składa serdeczne podziękowania właścicielom sklepów spożywczych: panu Łukaszowi Szymańskiemu, panu Stanisławowi Rafałowi oraz pani Urszuli Maliszewskiej kierownicze sklepu „Społem” wraz z pracownikami, za umożliwienie i pomoc w przeprowadzeniu ogólnopolskiej akcji charytatywnej „Świąteczna zbiórka żywności”.

Jednocześnie na czas nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, pragniemy złożyć życzenia zdrowia, błogosławieństwa oraz potrzebnych łask z rąk Bożego Syna.

**Chciałabym zamieścić najszczerze i płynące z głębi serca podziękowania dla wszystkich osób, które zdecydowały się zaufać mojej osobie i oddały na mnie swój głos.**

**Obiecuję, że nie zawiodę Państwa zaufania, zaś moje obowiązki w Radzie Powiatu będę zawsze starała się wykonywać sumiennie mając na względzie dobro mieszkańców.**

**Barbara Parol**

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 8 w Otwocku serdecznie dziękuje FIRMIE TESS - POL w Otwocku, ul. Świderska 2/4 i obok ul. Górna 4, za ufundowanie wykładziny dywanowej do biblioteki szkolnej. W związku z nadchodzącymi Świątami Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzymy wszelkiej pomyślności i sukcesów w rozwoju Państwa Firmy.

**DZIĘKUJEMY**

## Kochanym Rodzicom Mariannie i Andrzejowi NIWIŃSKIM



z okazji

**40. rocznicy ślubu**  
najserdeczniejsze życzenia  
zdrowia, szczęścia  
i wszelkiej pomyślności  
na dalsze lata  
wspólnego życia  
składają córki z rodzinami





<b>BART</b>	<b>WINDYKACJA NALEŻNOŚCI</b> Nasze wynagrodzenie to prowizja (%) od <b>ODZYSKANYCH</b> kwot!	<b>INKASSO</b>
<b>KANCELARIA PRAWNA</b> mgr Andrzej Bartnik <b>USŁUGI PRAWNICZE</b> Bezpłatne konsultacje		
<b>Tel. 606 948 163</b>		



*Wszystkim naszym reklamodawcom  
zdrowych, spokojnych i rodzinnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
życzy redakcja  
„Gazety Otwockiej”*

**Ogłoszenia  
przyjmujemy  
pod nr tel.  
22 779 24 21  
lub  
na adres e-mail:  
gazetaotwocka@otwock.pl**

**Uczciwa,  
dyspozycyjna,  
kontaktowa pani  
zaopiekuje się  
dzieckiem.  
Tel. 798 98 21 25  
(orange)**

**Firma kosmetyczna  
poszukuje  
osób operatywnych  
i kontaktowych.  
Na początku  
wspaniałe prezenty.  
Zadzwoń 507 118 804  
lub 22 719 16 88**

 **TKKF Ognisko Apollo**  
w Otwocku, ul. Kopernika 12  
tel. 022 779-24-77

**Serdecznie zaprasza mieszkańców  
na zajęcia:**

- Fitness
- Nauka tańca (dorośli i dzieci)
- Gimnastyka
- Samoobrona
- Korzystanie z siłowni i kortów tenisowych

**Ognisko czynne:  
od pon. do niedz. w godz. 8.00-22.00**

**Fabryka Kabli MADEX**  
szuka pracownika na stanowisko  
• **specjalisty ds. logistyki**  
– z doświadczeniem.

Zgłoszenia proszę przysyłać na adres:  
**lukasz.ceglowski@madex.pl**  
lub fax **22 789 04 85**

Fabryka Kabli MADEX s.j.  
Stefanówka ul. Żurawia 96  
05-462 Wiązowna

**PSYCHOLOG – DIAGNOZA,  
PSYCHOTERAPIA**

- dzieci
- młodzież
- dorośli

**tel. 693 855 050**

<p><b>Wydawca:</b> Urząd Miasta Otwocka <b>Redakcja:</b> ul. Armii Krajowej 5, bud. C, I p., pok. 5 05-400 Otwock tel. 22 779 24 21, 779 20 01 do 06 wew. 155 fax 22 779 42 25 e-mail: gazetaotwocka@otwock.pl</p> <p><b>Druk i oprawa:</b> Poligrafia GREG, Otwock-Swierk tel./fax 22 339 01 45 e-mail: biuro@greg-drukarnia.pl</p>	<p><b>Redaktor naczelna:</b> Olga Wileńska <b>Zespół:</b> Maciej Gagała, Anna Sędek <b>Skład:</b> GRAFKOR MEDIA <b>Stała współpraca:</b> Barbara Dudkiewicz, Irena Fijałkowska, Barbara Matysiak, Grzegorz Muczek, Franciszek Stokowski, Renata Trzpił</p> <p>Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do skrótów, adjustacji i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść materiałów literackich, listów i ogłoszeń. Listy czytelników drukowane są w wersji oryginalnej. Nie drukujemy listów anonimowych.</p>
--	--

**Gazeta w internecie: [www.otwock.pl](http://www.otwock.pl)**

 **APTEKA**  
**B. i L. Drogowskich**

**Leki gotowe i recepturowe**  
Realizacja wniosków na import docelowy  
**Realizacja zleceń na pieluchomajtki**  
Cewniki, rajstopy przeciwyżłakowe  
**Nebulizatory - sprzedaż i wypożyczenie**  
Kosmetyki - promocje i dermatokonsultacja

**Otwock, ul. Andriollego 54, tel. 779-27-53; 788-85-65**  
Czynna: 8<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup>, Sobota 9<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>



znak galerii, projekt graficzny, redakcja  
Joanna i Grzegorz Muczyński

Fotografia

# Piotr Salwa

Piotr Salwa urodzony w Otwocku w 1972 roku. Długoletni pracownik firmy fotograficznej Fotech z Otwocka, aktualnie zatrudniony w Warszawie jako fotolaborant. Prywatnie miłośnik muzyki bluesowej. Z racji swoich zainteresowań muzycznych wykonuje fotografie koncertowe. Innymi kierunkami jego zainteresowań fotograficznych są portret i pejzaż.  
"... To co pociąga mnie w fotografii to odkrywanie nowych rzeczy, ukazywanie emocji, także piękna, a niekiedy i brzydoty tego świata ...".

